Nr. 239 (5859) Cz.

WARSZAWA, WTOREK 3 LIPCA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Procesy rozkładu

P. Goebbels, minister propagandy „Trzeciej Rzeszy", przemawiał w niedzielę wieczorem przez radjo; na p. Goebbelsa liczyła — część przynajmniej — zbuntowanych; p. Goebbels nazwał ich wszystkich dyletantami politycznymi, nicponiami, którzy dla dogodzenia własnej ambicji nawiązują konszachty z „mocarstwem ościennem" i podszczuwają prasę zagraniczną przeciwko swojej ojczyźnie.

P. Goebbels nie wspomniał ani o homoseksualizmie, ani o hulankach za pieniądze państwowe; ten temat rozwijają zato ze wszelkiemi drastycznemi szczegółami komunikaty „kwatery prasowej partji narodowo - „socjalistycznej". Jeden szczegół zostaje tylko stale pomijany: przecie owe uczty i zabawy berlińskie, kosztujące według obliczeń Hitlera dziesiątki tysięcy marek miesięcznie, odbywały się najczęściej pod przewodnictwem Goeringa, za oskarżenie zaś przywódców „szturmówek" o homoseksualizm setki ludzi wędrowały jeszcze parę tygodni temu do obozów izolacyjnych, dziesiątki szły na śmierć.

Obraz *środowiska dyktatury* zajaskrawił się raptem barwami tak wyraźnemi, linjami tak plastycznemi, że dzisiaj każdy Niemiec postawić sobie musi pytanie:

no, pięknie! ale wszak ci właśnie homoseksualiści, trwoniący pieniądze państwa, uczynili Hitlera dyktatorem; oni nami rządzili, reprezentując „kwiat" hitleryzmu; oni zabijali i zamęczali w obozach w imię Hitlera; teraz jeden odłam wymordował odłam drugi; ale wszak mordownia sobotnia dokonała się w ramach *tego samego środowiska?*

Dyktatura, „wolna" od kontroli publicznej, kierowaną rozkazem, histerją czy intrygą jednostek, — w momentach swoich wewnętrznych wojen domowych ujawnia zawsze własne rzeczywiste oblicze.

***

Przebieg *wypadków litewskich*, które opisywaliśmy dokładnie przed dwoma dniami w korespondencji z Kowna, uderza jednym szczegółem: oto korpus oficerski, składający się z ludzi o przekonaniach bardzo rozbieżnych, oświadcza prezydentowi Smetonie: — *chcemy kontroli nad Rządem;* niesposób, by jakaś grupa kierowała losami kraju na własną tylko odpowiedzialność, bez udziału i bez wiedzy tych wszystkich obywateli, którzy są... „objektem rządzenia". Było to powiedziane dość wstrzemięźliwie, ostrożnie. Ale powiedział to *korpus oficerski*, tradycyjna ostoja wszelakich dyktatorskich systemów rządzenia... Ma dosyć...,

***

Fala dyktatur zaczęła się wznosić w Europie jakieś dwanaście lat temu. Stopniowo osięgała rozmach coraz to większy. W kilkunastu miesiącach ostatnich przeżywaliśmy bodaj punkt kulminacyjny. I *procesy rozkładowe* rozwinęły się w sposób, oczywisty już dla każdego, nieomal równolegle. Bo, jak pisałem wiele razy, tempo rozwoju stało się gorączkowo szybkie. Tak bywa zawsze w epokach, kiedy kończą się stare ustroje. Dyktatorskie systemy rządzenia grają rolę „ostatniej karty" w rękach kapitalizmu; to ich sens historyczny. Kartę rzucono na stół w okresie zobojętnienia mas dla wartości demokracji politycznej. W wielu krajach, jak w Niemczech, masy zawierzyły. Raptem błyskawica oświetla „rzeczywistość rzeczywistą"; z poza dumnej maski junaka, który objął władzę, by ocalić przyszłość narodu, wyziera zgniła fizjonomja prostytutki, kontaktującej z „mocarstwem ościennem" dla dogodzenia własnym ambicjom. A z drugiej strony komendant „szturmówek" berlińskich wołał rozpaczliwie w ostatnim swoim rozkazie:

„Niemcy! sprzedaliście *za nic* Wolność Waszą..."

***

Tych *procesów rozkładowych* dyktatury nowoczesnej nie powstrzyma żadna moc ludzka; tkwią one w samej naturze i w beznadziejności wewnętrznej dyktatorskich systemów rządzenia.

Mieczysław Niedziałkowski.

Zabrakło dla bezrobotnych...

Stołeczny Komitet Pomocy Obywatelskiej dla bezrobotnych wskutek braku funduszów zredukował ilość wydawanych obiadów do liczby 7.000.

Mimo zmniejszenia ilości obiadów liczby kuchen nie zmniejszono, aby nie utrudniać bezrobotnym otrzymywania obiadów.

Liczba bezrobotnych w Warszawie, według oficjalnych danych przekracza 20 tys. osób. Liczba uprawnionych do korzystania z pomocy doraźnej, udzielanej przez Komitet Obywatelski sięga 55.000 ludzi.

W wielkiej, miljonowej Warszawie jeden tylko na ośmiu bezrobotnych może korzystać z obiadów..

Przylot do Warszawy braci Adamowiczów

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE W NIEMCZECH.

Ubiegłej nocy bracia Adamowicze zmuszeni byli wylądować z powodu braku benzyny na terytorjum niemieckiem i spędzili noc na t. zw. leśniczówce Krossen u sołtysa i leśniczego Freesego.

Korespondent PAT. w Berlinie — pierwszy dziennikarz zagraniczny w Niemczech, który nawiązał bezpośredni kontakt z lotnikami w miejscu ich lądowania — odbył z jednym z nich rozmowę telefoniczną koło godz. 2.30 w nocy.

Samolot wylądował w pobliżu Nedlitz - Thiemendorf na wolnem polu na wschód od miasteczka Krossen w Marchji Brandenburskiej. Lądowanie odbyło się bez trudności. Aparat zupełnie nie ucierpiał.

Podczas rozmowy lotnicy zaznaczyli, iż do wyruszenia w dalszą drogę potrzebują 20 galonów benzyny, której obiecał im dostarczyć naczelnik gminy.

WYSTARTOWALI DO WARSZAWY.

Bracia Adamowicze wystartowali do Warszawy wczoraj o godz. 9.15 rano. Start odbył się bez trudności i aparat wkrótce wzniósł się na znaczną wysokość.

ZNÓW PRZYMUSOWE LĄDOWANIE W TORUNIU.

O godz. 11.20 lotnicy wylądowali w Toruniu. Lot swój zmuszeni byli przerwać z powodu pęknięcia przewodu benzynowego.

WYLĄDOWANIE NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM W WARSZAWIE.

O godz. 16.10 bracia Adamowicze wystartowali z Torunia w kierunku Warszawy i wylądowali po 70 minutowym locie na udekorowanym lotnisku mokotowskim.

Od Torunia samolot typu „Bellanca" braci Adamowiczów pilotowany był przez eskadrę wojskowych samolotów myśliwskich, złożoną z 29 aeroplanów.

Na lotnisku mokotowskim zgromadziły się tłumy w ilości, przekraczającej 15.000 osób. Od godziny 4-ej na lotnisko płynęły dosłownie rzeki publiczności.

O godz. 17 min. 10 na horyzoncie ukazał się klucz samolotowy. Trzy pierwsze samoloty wojskowe zatoczyły kształtne koło nad lotniskiem. Ten sam manewr wykonały trzy następne samoloty, poczem ukazał się samolot braci Adamowiczów, poprzedzany przez trzy samoloty wojskowe.

Po dokonaniu przelotu nad lotniskiem samolot Adamowiczów wylądował na środku lotniska.

W tym momencie pod naporem publiczności przerwały się kordony policji. Policja konna daremnie usiłowała izolować Adamowiczów od rozentuzjazmowanych tłumów, które porwały ich na ramiona, i wśród huraganowych oklasków i okrzyków poniosły w kierunku bramy lotniska, gdzie zgromadzeni byli przedstawiciele Rządu, miasta, oraz lotniska wojskowego i cywilnego.

Rozległy się tryumfalne fanfary, do Adamowiczów podbiegli członkowie ich rodzin, którzy byli formalnie odpychani przez tłum.

Z wielkim trudem policji udało się doprowadzić Adamowiczów do samochodu, udekorowanego różami.

Z lotniska ulicami miasta przeciągnął korowód samochodów w kierunku Ratusza.

***

Na ulicach miasta, któremi przejeżdżali lotnicy, ludność witała ich entuzjastycznie.

Korowód samochodów posuwał się bardzo wolno i dopiero po 35 minutach przybył na Plac Teatralny, który był centralnym punktem uroczystości.

Plac Teatralny, na którym zamarł ruch kołowy, był zalany dosłownie przez tysiączne tłumy publiczności. W chwili ukazania się lotników odegrano z balkonu fanfary. Entuzjastycznie powitani lotnicy udali się do ratusza, gdzie podejmował ich prezydent miasta.

Po przemówieniach i uroczystościach zarząd miasta st. Warszawy wręczył lotnikom jako upominek honorową odznakę miejską na wstędze.

Bohaterscy lotnicy ukazali się zebranym na Placu Teatralnym tłumom z balkonu sali obrad. Ukazanie ich poprzedziła fanfara.

Następnie odbyło się w sali rady miejskiej zebranie towarzyskie, poczem miasto podejmowało lotników lampką wina.

Po uroczystościach powitalnych udali się bracia Adamowicze na wypoczynek do Hotelu Europejskiego. Wieczorem podejmowani byli przez miasto i Aeroklub obiadem.

Położenie w „Trzeciej Rzeszy"

Ostatnie depesze i wiadomości radjowe

W oczekiwaniu dalszych egzekucyj

„Reuter" donosi z Berlina, że prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia odbędą się jeszcze dalsze egzekucje przywódców „szturmówek". Obecnie trudno jest jeszcze otrzymać dokładne informacje co do nazwisk 10-ciu osób rozstrzelanych w niedzielę. Wymieniane są jednak przedewszystkiem nazwiska von Alvenslewena, przyjaciela von Papena oraz jego osobistego sekretarza von Bose. Według informacyj agencji „Reutera", w areszcie znajduje się około 200 przywódców „szturmówek", którzy prawdopodobnie staną przed sądem wojennym. Kanclerz Hitler, który znajduje się w Berlinie, jest rzekomo całkowicie pochłonięty sprawą przeprowadzenia do końca „czystki". (PAT.).

„Słowa wdzięczności" Hindenburga

Urzędowo komunikują z Berlina: prezydent Rzeszy Hindenburg wystosował wczoraj z Neudeck następującą depeszę do kanclerza Hitlera:

„Z przedłożonych mi sprawozdań widzę, że pan przez swe zdecydowane wystąpienie i odwagę, z narażeniem swej własnej osoby, stłumił w zarodku wszelkie knowania zdradzieckie. Ocalił pan naród niemiecki z ciężkiego niebezpieczeństwa. Wyrażam panu za to moje z głębi uczuć płynące podziękowanie i szczere uznanie.

Z najlepszem pozdrowieniem
Von Hindenburg".

Równocześnie prezydent Hindenburg wysłał do premjera Prus Hermana Goeringa następującą depeszę:

„Za pańską energję i skuteczne postępowanie przy stłumieniu usiłowanej zdrady wyrażam panu moje podziękowanie i uznanie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Von Hindenburg".

P. Goebbels też dziękuje

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Minister propagandy Rzeszy wyraził prasie niemieckiej swoje podziękowanie za dyscyplinę, otwartość i nieomylną pewność instynktu, jaką prasa niemiecka okazała w związku z rewoltą Roehma. (PAT.).

Komunikat urzędowy

Urzędowo komunikują z Berlina: „Czystka" została w niedzielę wieczorem zakończona. Dalsza akcja w tym kierunku nie będzie się odbywała. Tem samem cały zabieg przywrócenia i zabezpieczenia ładu w Niemczech trwał przez 24 godziny. W całym kraju panuje zupełny spokój i ład. Cały naród z niesłychanym entuzjazmem opowiada się za wodzem. (PAT.).

Rozstrzelani

Według doniesień z Berlina liczba osób rozstrzelanych w związku z ostatnim spiskiem ma być znacznie wyższa, aniżeli to podają oficjalne komunikaty. Wśród rozstrzelanych znajdują się również funkcjonarjusze policji. (ATE.).

Walka pośmiertna z E. Roehmem

Przywódca „szturmówek" frankońskich wydał rozkaz, aby członkowie okręgowej grupy S. A. („szturmówek") niezwłocznie złożyli sztylety honorowe, opatrzone dedykacją Roehma, zastępując je zwykłemi sztyletami służbowemi. Portrety Roehma oraz innych przywódców „szturmówek", osądzonych z powodu zdrady, mają zostać natychmiast usunięte z lokalów służbowych S. A. i zniszczone. Budynek komendy „szturmowej" w Norymberdze, noszący dotychczas nazwę „domu Ernesta Roehma", nazwany został „kwaterą służbową grupy frankońskiej S. A.". (PAT.).

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

Dzień wczorajszy zaznaczył się na wszystkich giełdach europejskich olbrzymim spadkiem marki niemieckiej. Dewizę na Berlin notowano: w Warszawie 200 wobec 209,25 w dniu 28 ub. m., w Zurychu 116,50 wobec 118,75 w dn. 30 ub. m., w Paryżu przy dzisiejszem otwarciu 580 wobec 583 przy zamknięciu dn. 30 ub. m., w Londynie w późniejszych godzinach 13,37½ wobec 13,10 przy dzisiejszem otwarciu i 13,07 przy zamknięciu w sobotę. Spadek marki niemieckiej został niewątpliwie pogłębiony w związku ze znanemi wypadkami politycznemi w Niemczech. (PAT.).

Dyktatura łotewska

Minister spraw wewn. Gubis podpisał dekret o zamknięciu i likwidacji wielu stowarzyszeń i organizacyj, m. in. łotewskiej Socjalno - Demokratycznej Partji i wszystkich jej oddziałów oraz klubu Rainisa. (PAT.).

Socjalizm amerykański

Po kongresie w Detroit

Szerokiem echem odbiły się obrady, a głównie uchwały Kongresu Amerykańskiej Partji Socjalistów, odbytego w pierwszych trzech dniach czerwca w Detroit.

Zwłaszcza t. zw. „Deklaracja Zasad" wywołała duże wrażenie nawet w wielko-kapitalistycznej prasie amerykańskiej, która albo uderzyła na alarm, albo zaczęła przepowiadać rozłam w szeregach socjalistów amerykańskich.

Zajmiemy się więc może nieco obszerniej samemi obradami, a potem streszczeniem uchwał i ich omówieniem.

OGÓLNE TŁO.

Amerykański ruch socjalistyczny jest stosunkowo słaby. Złożyło się na to wiele czynników. Wybitny indywidualizm przeciętnego Amerykanina, duży czynnik różnorodnej emigracji, wygrywanie przez kapitał konkurencji tanich sił przybyszów, a w decydujących chwilach i różnic rasowych: biali, murzyni, żółci; wybujałość szowinizmu amerykańskiego i specjalne nastawienie przeciw prądom i ruchom, płynącym z poza obrębu Ameryki, a wreszcie rozłam, dokonany tuż po wojnie przez komunistów — wszystko to wstrzymało w rozwoju ruch socjalistyczny, a nawet go cofnęło.

Dopiero kryzys ostatni, uwypuklenie przeciwieństw klasowych i próba ratunku i wyjścia z kaastrofy przez reformy prez. Roosevelta — wpłynęły na ożywienie i spotęgowanie ruchu socjalistycznego wśród amerykańskiego proletarjatu.

Jeszcze jedna uwaga: Amerykańska Partja Socjalistyczna zawsze była radykalna. Od czasu wojny światowej, po zaangażowaniu się Stanów Zjednoczonych w wojnę w r. 1917 — radykalizm ten doszedł do punktu kulminacyjnego. Znane uchwały kongresu socjalistycznego w St. Louis, wypowiadające się przeciw wojnie już po jej wypowiedzeniu przez prez. Wilsona, doprowadziły do takich dramatycznych rezultatów jak zasądzenie wodza amerykańskich socjalistów Debsa na 10 lat więzienia, a pięciu innych przywódców Amer. Socj. Partji na większe jeszcze kary więzienne. Nie wspominając o innych posunięciach Partji — warto zaznaczyć, że w sierpniu ub. roku na Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Paryżu — większość amerykańskiej delegacji socjalistycznej wypowiedziała się za t. zw. rezolucją mniejszości (część skrajnego skrzydła towarzyszy francuskich, towarzyszy z „Bundu" i kilku innych drobnych grup), stając bodaj na pograniczu między stanowiskiem Socjalizmu a komunizmu.

Znając bodaj pobieżnie podłoże, na którem przyszło działać amerykańskim socjalistom, łatwiej będzie zrozumieć ich debaty i decyzje. Dodać należy, że brakło już na ostatniej detroickiej „konwencji" wytrawnego teoretyka i działacza z dużem doświadczeniem — nieodżałowanej pamięci zmarłego w listopadzie ub. r. tow. M. Hillquita.

Ostatni kongres w Detroit skupił przeszło 150 delegatów prawie z całego ogromnego obszaru USA., bo z 42 na ogólną liczbę 48 stanów Unji. Ale w stosunkach amerykańskich nie liczba delegatów gra rolę, bo oni wprawdzie głosują, ale głosują **ilością** reprezentowanych przez nich członków Partji. Kongres reprezentował ponad 18 tys. głosów, t. j. czynnych członków Partji.

Poza częścią sprawozdawczą i wyborami władz kierowniczych, t. zw. Krajowego Komitetu Wykonawczego — Kongres zajął się określeniem swego stanowiska wobec zagadnień stojących dziś przed całym ruchem robotniczym świata, t. j. wobec kryzysu, faszyzmu, zbrojeń i groźby wojny, zagadnienia Rządu robotniczego, taktyki socjalistycznej: demokracja czy dyktatura, kwestji jednolitego frontu, a specjalnie, jeśli idzie o zagadnienia amerykańskie to Kongres zajął się określeniem stosunku do NIRA., t. j. do t. zw. Adm. Odbudowy Kraju (reform prez. Roosevelta), Związków Zawodowych: Amer. Federacji Pracy, Partji Farmersko - Robotniczej, wreszcie do kwestji agrarnej na gruncie amerykańskim.

PRĄDY I NASTROJE NA KONGRESIE DETROICKIM.

Według opinji „The New Leader", centralnego organu Partji, Kongres przedstawiał obraz najbardziej nieskonsolidowany w historji Partji. Z trudnością przewodniczący potrafił panować nad wzburzoną salą obrad, co w warunkach amerykańskich jest wielką rzadkością. Gdy na kongresie przed dwoma laty były trzy grupy, to już obecnie sześć odmiennych grup, sześć różnych kierunków przejawiło się. Jest to nie zbyt pocieszający objaw, ale niemniej jest konieczne wskazać na niego. Ta rozbieżność uwidoczniła się głównie przy obradach nad „deklaracją zasad".

KONKRES PRZECIW STANOWISKU SWEJ DELEGACJI.

Wyłoniona przez Kongres komisja dla spraw zagranicznych przedłożyła rezolucję, domagającą się poparcia stanowiska, zajętego przez mniejszość na Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej, za którem to stanowiskiem głosowało 4 delegatów na sześciu amerykańskich. Po bardzo gorącej dyskusji rezolucja, która miała być próbą sił „wojującej grupy" młodych, została odrzucona głosami: 8,344 w stosunku do 7,831. Charakterystycznem było, że za rezolucją głosowali delegaci z małych ośrodków robotniczych, podczas gdy **wszystkie większe organizacje wypowiedziały się przeciw.**

Ale już na drugi dzień oblicze Kongresu zmieniło się w głosowaniu nad najważniejszą sprawą określenia stanowiska wobec programowych zagadnień.

Innym razem zastanowimy się nad tą zmianą, dając obraz dyskusji najwybitniejszych towarzyszy.

T. zw. „młoda gwardja" w tej drugiej sprawie zwyciężyła; należy do niej i tow. Leon Krzycki, prezes Partji, socjalistyczny burmistrz m. Milwaukee, tow. Hoan, tow. prof. N. Thomas i inni — starzy towarzysze i wodzowie amerykańskiego ruchu socjalistycznego.

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

Gen. Cardenas prezydentem Meksyku

Niedzielne wybory prezydenta Meksyku miały przebieg spokojny. Jedynie w Vera Cruz doszło do zajść, w czasie których jedna osoba została zabita. Rządowy kandydat na prezydenta gen. Lazaro Cardenas uzyskał przytłaczająca większość głosów. O godz. 11 m. 30 były znane następujące wyniki:

Gen. Lazaro Cardenas — 1.093.854 głosów.
Villa Real — 17.161 głosów.
Tejeda (soc.) — 9.477 głosów.
Laborde (komunista) — 6.406 głosów.

Należy podkreślić, że frekwencja wyborcza była niezwykle duża. (ATE).

Mowa Hendersona

Przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej Henderson wygłosił przemówienie na posiedzeniu londyńskiego klubu robotniczego, w którem zaatakował w ostrych słowach politykę Rządu. Henderson wystąpił w pierwszym rzędzie przeciwko przemówieniom ministra lotnictwa lorda Londondery oraz lorda strażnika pieczęci tajnej Edena w Izbie Gmin w sprawie zamierzonego podniesienia stanu liczebnego angielskich sił zbrojnych. Mowy te — oświadczył Henderson — **inaugurują politykę zbrojeń**, która niweczy prace konferencji genewskiej. O ile Rząd angielski istotnie będzie prowadził podobną linję postępowania, wyścig zbrojeń stanie się nieuniknieny. (ATE).

Starcia z faszystami

Z Dublina (Irlandja) donoszą: W niedzielę na zebraniu zorganizowanem przez faszystów zwolenników gen. O'Duffy doszło do ostrych zajść, wywołanych przez stronników de Valery. Podczas bójki 6 osób odniosło rany. Przeciwnicy „niebieskich koszul" przecięli przewody elektryczne, tak, że sala w której odbywało się zebranie została pogrążona w ciemnościach. (ATE)

***

W Valanciennes we Francji aresztowano 13 faszystów w niebieskich mundurach, którzy przybyli do miasta w 3 samochodach i rozlepiali plakaty. W samochodach znaleziono znaczną ilość rewolwerów oraz pałek gumowych. Aresztowani staną przed sądem jako oskarżeni o nieprawne posiadanie broni. (ATE).

Z całego świata

Krótkie wiadomości telegraficzne

TRAGEDJA LUDZKA.

W Colombos odbyła się w niedzielę uroczystość zaręczynowa, po której narzeczeni w towarzystwie przyjaciół udali się łódką na przejażdżkę po Sekwanie. Gdy łódź miała przybić do brzegu, zderzyła się z płynącą w przeciwnym kierunku łodzią motorową. Z 6 osób, biorących udział w wycieczce tylko jedna została uratowana. Jest to narzeczony, który dowiedziawszy się o zatonięciu narzeczonej, doznał wstrząsu nerwowego. (ATE).

ZERWANIE TAMY WODNEJ.

Z Madrytu donoszą, że z powodu obsunięcia się skały została zerwana tama wodna pod Murelas del Pan. 9 osób zatonęło. (ATE).

WYROK ŚMIERCI.

Sąd kasacyjny Persji odrzucił apelację wampira Teheranu Ali Askara Burudżerdi, mającego na sumieniu 33 morderstwa seksualne. Egzekucja mordercy odbędzie się na jednym z placów publicznych Teheranu. (PAT).

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO.

W kołach towarzyskich Rumunji, wielkie wrażenie wywołało samobójstwo wdowy po multimiljonerze rumuńskim Pascalu oraz jej 22-letniego syna. Ciała obojga samobójców znaleziono w pokoju hotelowym. Powietrze nasycone było gazem świetlnym, wydobywającym się z otwartego przewodu gazowego. Pani Pascal i jej syn odebrali sobie życie wdychając trujący gaz, przyczem śmierć nastąpiła natychmiast. — Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba nerwowa, młodego Pascala, którego matka wydała miljony na leczenie syna, jednak bezskutecznie. (ATE).

WYMIANA TOWAROWA POLSKO-FRANCUSKA.

Państwowy Instytut Eksportowy informuje, iż w okresie od 1 stycznia do 1 maja r. b. dostawy towarów polskich do Francji wyniosły 65,4 milj. franków francuskich, podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. stanowiły 72,8 milj. fr. co oznacza spadek przywozu z Polski o 7,4 milj. fr. Jednocześnie wzrosła wartość eksportu francuskiego do Polski, mianowicie z 44 milj. fr. w r. 1933 do 61,1 milj. fr. w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. W ten sposób na podstawie oficjalnych danych statystycznych francuskich wymiana towarowa polsko - francuska wykazała w okresie do 1 maja r. b. saldo aktywne dla Polski w wysokości 4 milj. fr. Wszystkie prawie najważniejsze pozycje eksportu polskiego do Francji, uległy ograniczeniu z wyjątkiem ziemniaków, nasion siewnych i cukru, których dostawy w r. b. wzrosły w porównaniu z r. ub. (PAT).

MIŁY GUBERNATOR.

Gubernator stanu North Dakota Willian Langer skazany został na 18 miesięcy ciężkiego więzienia i 10.000 dolarów grzywny za korupcję i ignorowanie ustaw związkowych. Akt oskarżenia zarzuca mu „oszustwo na szkodę Rządu związkowego". Gubernator North Dakoty zmuszać miał urzędników opieki społecznej do przelewania pobieranych sum na rzecz wydawnictwa, uzależnionego bezpośrednio od władz stanowych. Gubernator Langer, który w ostatnich wyborach uzyskał znaczną liczbę głosów, postanowił zgłosić odwołanie od wyroku, licząc na wpływowych swych przyjaciół. Wobec zapowiedzianego aresztowania gubernator oświadczył, że przeciwstawi się czynnie pozbawieniu go wolności i że gotów jest nawet dla swej obrony zmobilizować milicję podległego mu stanu North Dakota. (ATE).

BANKIERZY PRZED SĄDEM.

Z Detroit donoszą o pociągnięciu do odpowiedzialności 13 najwybitniejszych bankierów tego miasta, oskarżonych o rozpowszechnianie alarmujących wieści o sytuacji bankowej w czasie proklamowania moratorjum bankowego na wiosnę roku ubiegłego. Wśród oskarżonych znajdują się prezesi dwóch największych banków w Detroit. (ATE.

Urlopy

MAC DONALD.

Premjer Mac Donald rozpoczął w niedzielę swój urlop zdrowotny, który potrwa trzy miesiące. Wyjechał on do swej miejscowości rodzinnej w Szkocji Lossiemouth, gdzie spędzi kilkanaście dni. Następnie w towarzystwie swej starszej córki Izabelli premjer uda się do Kanady. Przed odjazdem premjer oświadczył dziennikarzom, że wyjeżdża na swój „przymusowy" urlop zarówno z uczuciem radości, jak i smutku. (ATE)

ROOSEVELT.

Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Roosevelt wsiadł w poniedziałek w towarzystwie dwóch synów na pokład krążownika „Houston" który odpłynął do Honolulu. Roosevelt podczas swej wycieczki morskiej będzie się komunikował drogą radjową z Białym Domem. W waszyngtońskich kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby Roosevelt miał zamiar skorzystać ze swej podróży, celem spotkania się z japońskimi rzeczoznawcami morskimi. (ATE).

Zmiany w administracji

Dowiadujemy się, że w związku ze spodziewaną nominacją p. Dziadosza na stanowisko wojewody kieleckiego, dyrektorem biura Sejmu ma zostać red. Tadeusz Święcicki, obecny szef wydziału prasowego w prezydjum Rady Ministrów.

Wczorajsza prasa popołudniowa donosi, że w bieżącym tygodniu zdecydowane zostaną sprawy związane z personalnem obsadzeniem podsekretarjatów stanu w Min. Spraw Wewn. i w Min. Rolnictwa.

Według krążących pogłosek nie należy spodziewać się, aby liczba podsekretarzy stanu w Min. Rolnictwa została utrzymana. Podobno min. Poniatowski zamierza wystąpić z wnioskiem o powołanie tylko jednego podsekretarza stanu w Min. Rolnictwa.

W Min. Spraw Wewnętrznych spodziewane są przesunięcia w administracji.

Wojewoda lwowski, pułk. Belina-Prażmowski ma zostać jeszcze w bież. tygodniu mianowany komisarycznym prezydentem Warszawy. Miejsce jego zajmie b. minister rolnictwa p. Nakoniecznikoff - Klukowski.

Zmiany na stanowiskach wojewodów mają objąć również województwa: wileńskie, tarnopolskie i pomorskie.

Nowe zasady zwalniania urzędników przenoszenia w stan nieczynny

Jak się dowiaduje agencja PID, na podstawie uchwały powziętej przez Radę Ministrów wydany został okólnik do władz naczelnych urzędów państwowych w sprawie przenoszenia w stan nieczynny urzędników etatowych, oraz zwalniania ze służby urzędników kontraktowych. Przed przeniesieniem w stan nieczynny, urzędy sprawdzać mają, czy przenoszonemu na emeryturę przysługuje już zaopatrzenie. Ministerjum Skarbu ze względów budżetowych przysługiwać będzie prawo sprzeciwiania się tego rodzaju przenoszeniom. W wypadkach spornych decydować będzie Prezydjum Rady Ministrów. Okólnik podkreśla, że przenoszenia w stan nieczynny nie mogą nosić charaktery represyjnego, gdyż przy wykroczeniach stosowane muszą być kary dyscyplinarne. Zalecona zostaje ostrożność przy przenoszeniach ze względu na dobro służby, w tych wypadkach mają być brane pod uwagę zasługi, położone przez urzędnika w okresie niewoli. Urzędy mają również „próbować" czy zwolniony urzędnik nie nadawałby się do innego stanowiska.

Podinspektor policji Szeffer

Komendantem Obozu Izolacyjnego

Wczorajsza prasa popołudniowa donosi:

Komendantem obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej będzie mianowany podinspektor policji Szeffer z Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie.

Obóz izolacyjny mieścić się będzie w [illegible]ynkach, w kt[illegible] [illegible]ło niedawno [illegible]zydował 9-ty batalion szkolny szkoły podchorążych rezerwy. Internowani w obozie w pierwszym okresie zatrudnieni: będą przy rozbiórce ruin.

W ubiegły czwartek „bawił" w Berezie Kartuskiej wojewoda poleski Kostek Biernacki, który na miejscu wydał [illegible]rządzenie w sprawie organizacji obozu [illegible]zolacyjnego.

Zwolnienia i aresztowania

W ostatnich dniach zwolnieni zostali aresztowani po zabójstwie ministra Pierackiego działacze Stronnictwa Narodowego w różnych miastach. Dowiadujemy się, że większość z pośród aresztowanych wtedy została już zwolniona.

Zwolnieni zostali — między innemi działacze z Torunia, Tczewa, Chojnic, Kościerzyny, Pabjanic, Obornik, Białegostoku i in.

W Pabjanicach władze osadziły zato w areszcie 4-ch inych członków Stronnictwa Narodowego.

Eksport zwierząt z Polski zagranicę

Ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło wykaz powiatów zamkniętych do wywozu zwierząt z Polski zagranicę, począwszy od dn. 21 czerwca r. b. Mianowicie z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu nierogacizny powiaty następujące: przy eksporcie do Austrji: Łuków woj. Lubelskiego, Płońsk woj. warszawskiego. Z powodu zarazy płucnej bydła rogatego zamknięte są dla wywozu bydła do Belgji, Francji, Szwecji i Jugosławji wszystkie powiaty polskie, zaś przy wywozie do Austrji wszystkie powiaty woj. łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego, do tranzytu do Niemiec wszystkie powiaty woj. białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego, do wywozu i tranzytu do Rumunji wszystkie powiaty woj. łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego, oraz do innych krajów wszystkie powiaty woj. łódzkiego pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego. (PAT).

Deficyt budżetowy St. Zjednoczonych

Sekretarjat skarbu Stanów Zjednoczonych komunikuje, że rok budżetowy, kończący się w dniu 1 lipca, został zamknięty deficytem w wysokości 3.989 miljonów dolarów. Zadłużenie St. Zjednoczonych wzrosło o 4½ miljarda i wynosi obecnie 27 miljardów dolarów. Suma ta jest o pół miljarda wyższa, aniżeli w sierpniu 1919 r., gdy zadłużenie państwa osiągnęło [illegible] rekordową wysokość. (ATE)

Prawa wyborcze kobiet w Brazylji

Z Rio de Janeiro donoszą, że brazylijskie zgromadzenie narodowe uchwaliło ustawę, przyznającą prawo wyborcze kobietom poczynając od 21 roku życia. (ATE).

Telefonem z Moskwą

Agencja „Tass" donosi: w dniu 1 lipca została otwarta komunikacja telefoniczna pomiędzy Moskwą a wszystkiemi miastami Polski. (PAT).

Krwawa sobota w Niemczech

W oświetleniu prasy zagranicznej

Rewolta „szturmówek" hitlerowskich, a właściwie prowokacja, która ułatwiła wyrżnięcie wszystkich niewygodnych przywódców S. A. i do pozbycia się niektórych innych polityków, wywołała olbrzymie wrażenie na całym świecie. Ani depesze, ani oficjalne komunikaty, ani odezwy „Führera" ani wystąpienia oficjalne „wicehitlerów" nie dały jednak właściwego obrazu tego, co się działo w Niemczech.

Kulisy krwawej soboty w „Trzeciej Rzeszy" nie są jeszcze wyjaśnione. To też prasa narazie zajmuje się jedynie przewidywaniami na temat następstw zajść dla przyszłości hitleryzmu.

KOMENTARZE PRASY FRANCUSKIEJ.

„Kurjer Warszawski" donosi z Paryża:

„Prasa francuska rozwodzi się nad polityką wewnętrzną Rzeszy oraz nad przyczynami i skutkami puczu. Komentarze są mniej więcej zgodne co do tego, że bezlitosne i krwawe represje Hitlera, bezceremonjalne wyrżnięcie swych własnych towarzyszy broni (Hitler wybił ich jak psy — wyraża się Pertinax w „Journal des Debats") — oraz przedstawienie w komunikacie urzędowym rozstrzelanych jako degeneratów i nałogowców psycho-patologicznych seksualistów, *nie rozwiązuje kryzysu władzy i nie zamyka okresu wrzenia wewnętrznego.*

Reichswehra występuje teraz na widownię — stwierdza hr. d'Ormesson w „Figaro" — i jest zupełnie możliwe, że to ona *będzie trzymała Hitlera w szachu.* Dla innych dzienników nie ulega kwestji, że *za Reichswehrą ukrywają się junkrzy pruscy, a dalej unosi się cień restauracji Hohenzollernów.* Wreszcie większość pism przewiduje niebezpieczne komplikacje z możliwemi reperkursjami na terenie polityki zagranicznej.

Hekatombie narodowo - socjalistycznej poświęca „Temps" dwa artykuły wstępne: jeden, omawiający wypadki z punktu widzenia francuskiej polityki zagranicznej, drugi — wewnętrznej.

W pierwszym artykule „Temps" twierdzi, że ustrój hitlerowski daleki jest od sławetnego zjednoczenia i że likwidacja partji politycznych doprowadziła do ugrupowań wojny cywilnej. Przy wzrastającym kryzysie finansowym i piętrzących się trudnościach na całej peryferji życia publicznego nie jest przesadą mówić o bankructwie doktryn i ideologji ustrojowej.

W drugim artykule „Temps" kreśli głębsze uwagi o teorji władzy autorytatywnej:

„Krwawe wydarzenia niemieckie — pisze „Temps" — rozgrywające się w w atmosferze tragicznej i zatrutej, są najlepszem potwierdzeniem faktu, że prawdziwy porządek w państwie nie może się opierać na sile i gwałcie. Siła może być warunkiem niezbędnym dla władzy autorytatywnej, lecz sam ten war[u]nek nie wystarcza. Prawdziwy aut[o]rytet rządu nie może być narzucony [n]odowi, lecz musi wypływać ze zgody narodowej. Narzucony gwałtem, tworzy przepaść i rodzi gwałty z przeciw[n]ej strony. Wystarczy porównać — pisze jeszcze „Temps" — atmosferę, którą oddychają narody wolne we Francji i Anglji, z atmosferą konwulsji i gwałtów, panującą w sferach autorytatywnych, aby zrozumieć ogrom niebezpieczeństwa, wynikającego dla państwa, z „jednostronnego zagarnięcia władzy". Nic — kończy „Temps" — [n]ie może zastąpić autorytetu, jakim obdarza rząd, swobodnie wyrażona [w]ola zbiorowa".

„L'int[r]ansigeant" pisze, że Niemcy pogrąż[o]ne są w całkowitym chaosie i będą p[o]trzebowały dłuższego czasu, by z chaos[u] tego wyjść. Być może, że kronpri[n]z, który wierzył zawsze, że wybije dla niego godzina, nie myli się. Dziennik zapytuje, czy Hitler nie stanie się więźniem generałów, albowiem Reichswehra stała się czynnikiem decydującym.

KONSTERNACJA WE WŁOSZECH.

Rzymski korespondent „Temps" donosi, że wypadki w Niemczech wywołały jak najgłębszą konsternację we Włoszech, albowiem — czytamy w korespondencji tej — wszystko, co podważa dyktaturę w jednym kraju, jest groźnem memento dla dyktatur w innych krajach. Dlatego też Mussolini stale przestrzegał Hitlera przed błędami.

„NOC ŚW. BARTŁOMIEJA" W ŚWIETLE PRASY AUSTRJACKIEJ

Wiadomości jakie nadeszły do Austrji drogą urzędową i poufną z Niemiec, odsłaniają całą grozę wypadków, jakie rozegrały się podczas t. zw. „czarnej soboty" w Berlinie i Monachjum. Nie ulega już bowiem najmniejszej wątpliwości, że **Hitler i Goering urządzili swego rodzaju noc św. Bartłomieja i kazali wprost wymordować przywódców opozycji „lewicowej" i „reakcyjnej", a więc Schleichera i 7 komendantów,** przedstawiając później w komunikacie, jakoby jedni popełnili samobójstwo, a drudzy, opierając się władzy, byli rozstrzelani.

„Reichpost" pisze:

Rewolta najwyższych przywódców dowodzi, jak dalece proces rozkładu postąpił po stronie narodowo - socjalistycznej. Rumieniec wstydu wywołać musi rozkaz dzienny Hitlera, odsłaniający gangrenę moralną partji. Ze zgrozą dowiaduje się społeczeństwo niemieckie, w czyje ręce oddało swoje dzieci. Bo gorszym niż wszystko inne jest fakt, że o moralnych kwalifikacjach przywódców wiedział Hitler, a mimo to krył ich dotychczas swym autorytem. Wobec takiego stanu rzeczy dalsze komentarze są wogóle zbyteczne.

Z kół zbliżonych do Rządu austrjackiego zwracają uwagę, że stanowisko Hitlera jest niezwykle ciężkie. **Dwa i pół miljona członków oddziałów „szturmowych" wyrzuconych na bruk uprawiać będzie w dalszym ciągu propagandę przeciwhitlerowską** i to w łonie ludności głównie robotniczej. Pretorjańska gwardja hitlerowska t. zw. S. S., liczy około 10.000 ludzi i jest to znikoma tylko ilość. Także i pod względem gospodarczym sytuacja Hitlera jest ciężka. W szczególności podkreśla się fakt, iż nawet Hitler złożył swój mundur, chodząc w ubraniu cywilnem i że w tem ubraniu przybył nawet do Monachjum. Wobec tej sytuacji jest oczywiście trudno stawiać horoskopy na dłuższą metę. Jeżeli jednak Hitler pozostał faktycznie sam, w otoczeniu tylko swej gwardji pretorjańskiej, to nie jest wykluczone, że **wiern[a] Hindenburgowi Reichswehra podniesie głowę likwidując Trzecią Rzeszę.**

OŚWIETLENIE PRASY ANGIELSKIEJ.

„Morning Post", „Daily Express" i „News Chronicle" twierdzą, że jakkolwiek Hitler jest niewątpliwie panem sytuacji, to jednak ostatnie wydarzenia podcięły prestiż systemu hitlerowskiego w Niemczech oraz znacznie osłabiły Rzeszę. Rozgrywka nie została zakończona. Wszystko wskazuje — piszą te dzienniki, że Niemcy weszły w okres wewnętrznego wrzenia, którego skutki nie dadzą się obecnie przewidzieć.

I. K-SKI.

Nowy kurator

liceum krzemienieckiego

W związku z objęciem przez p. Juljusza Poniatowskiego, dotychczasowego kuratora Liceum Krzemienieckiego, teki ministra Rolnictwa, pan minister W. R. i O. P. mianował kuratorem Liceum Eustachego Nowickiego, byłego kuratora okręgu szkolnego krakowskiego. (PAT).

Polska i Czechosłowacja

List p. V. Svihovsky'ego, dyrektora i redaktora naczelnego „Centropressu"

Pisaliśmy o zatargu, który powstał na tle artykułu ag. Centropress po zabójstwie min. Br. Pierackiego. Zatarg sięgnął dość głęboko w stosunki polsko-czechosłowackie; spowodował, między innemi — zawieszenie przez Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej działalności t. zw. porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego.

Od dyrektora V. Svihovsky'ego, kierownika ag. Centropress otrzymaliśmy w tej sprawie list, którego główne ustępy zamieszczamy. **Red.**

„Podczas nieobecności i nieobecności mego zastępcy dra W. Fiali redakcja „Central European Press" zamieściła w biuletynie artykuł nadesłany jej z zewnątrz, w którym mówi się o polskiej polityce wewnętrznej po tragicznym zgonie ś. p. ministra Pierackiego. Artykuł ten, w którym nadzwyczaj wysoko oceniono osobę ministra Pierackiego i wcale nie pomniejszano jego zasług, nie zaprzeczając z drugiej strony, że polska opozycja odnosiła się do ministra Pierackiego nieprzychylnie, nie zawierał ani jednej niewłaściwości i ani jednego wyrazu, któryby mógł być uważany za wyraz hańbiący pamięć ministra, ba, uwłaczający jego czci.

Gdyby artykuł się ukazał w któremś piśmie czechosłowackiem w integralnem, dosłownem brzmieniu, nie byłoby można przeciw niemu podnosić głosów protestu, ponieważ wyglądałby zupełnie inaczej, aniżeli artykuł zamieszczony na łamach „Prava Lidu". Gdyby informator polskich czynników urzędowych zwrócił uwagę — co zresztą dla zachowania obiektywności należało uczynić, — że artykuły „Prawa Lidu" i „Centropressu" różnia się od siebie, że są to dwa artykuły różne, afera nie musiałaby urość do takich rozmiarów.

Niemniej jednak „Central European Press" („Centropress") widząc niepożądany skutek, jaki zamieszczenie artykułu odniosło, wydała natychmiast oświadczenie dla polskiej opinji publicznej, które rozszerzone zostało przez PATa. Oświadczenie ukazało się też podczas mej nieobecności i podpisane zostało przez dr. Fialę, który po pobycie na kuracji właśnie do Pragi powrócił; dodatkowo mogę powiedzieć, że z treścią tego oświadczenia w zupełności się zgadzam, zwłaszcza w tej części, w której się powiada, że artykuł nie powinien był być zamieszczony w biuletynie już z przyczyn prostego taktu, ponieważ w chwili narodowej żałoby zamilknąć mają wszelkie polityczne uwagi i polityczna krytyka. Również nie bez zainteresowania polska opinja publiczna przyjmie zapewnienie, że p. poseł Stivin, redaktor naczelny „Prava Lidu" na posiedzeniu naszego komitetu oświadczył, że stanowczo potępia zamieszczenie na łamach jego pisma inkryminowanego artykułu w tej formie i w tym czasie, kiedy Polska stała nad otwartym grobem zamordowanego ministra.

Jeżeli w ostatniej części oświadczenia „Centropressu" mówi się o mojej nieobecności w redakcji i o nieobecności dra Fiali, to nie oznacza to, jakobyśmy chcieli wymknąć się od odpowiedzialności i że chcielibyśmy zwalać winę na kogoś innego. Zastrzegliśmy się tylko przeciwko temu, aby ataków przeciwko „Centropressowi" nie wykorzystywano przeciwko praskiemu komitetowi Polsko - Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego, którego jesteśmy funkcjonarjuszami. W atakach pewnej części prasy polskiej naiwidoczniej chodzi o uwłaczenie mej czci i zlekceważenie mej działalności.

Szanowny Pan Redaktor pozwoli, że na tem miejscu uczynię kilka uwag osobistych. Dla sprawy polsko - czechosłowackiej i zbliżenia obu narodów **nie pracuję od wczoraj i spokojnie mogę mówić o 25-cioletniej pracy w tym kierunku.** Z Polakami współpracowałem już podczas mych studjów w Paryżu, **wspólnie z nimi jako naczelny redaktor czeskiego pisma w Kijowie w Rosji prowadziłem walkę przeciwko reakcyjnej biurokracji rosyjskiej. W Polsce współczesnej dużo znajdzie się wybitnych Polaków z Kresów wschodnich, którzy autorowi osobistych kalumnij w kilku polskich pismach mogliby dużo powiedzieć o szczerem „polonofilstwie"** niżej podpisanego... Dzięki publicystycznej działalności „Centropressu" prasa światowa zamieściła tysiące artykułów i dziesiątki tysięcy notatek o Polsce, tak że liczba wierszy o Polsce dochodzi do miljonów. Zaznaczam, że systematycznie zamieszczano na łamach prasy światowej tylko takie artykuły i wiadomości o Polsce, które sławiły imię narodu polskiego i umacniały pozycję Polski na terenie międzynarodowym. Bez przesady powiedzieć można, że za pośrednictwem „Centropessu" imię Polski stawało się popularne w dodatnim sensie i tam, gdzie Polsce najwięcej szkodziła obca propaganda.

Jeżeli przytaczam te fakty, Szanowny Panie Redaktorze, to nie chcę wydawać swego sądu o nich; sąd o „Centropressie" mogą wydać bardziej powołani do tego ludzie. A takimi były, nie obecnie, kiedy stosunki wzajemne polsko - czechosłowackie zostały zamącone, ale w dawniejszych latach polskie oficjalne czynniki, które tę działalność „Centropressu" uznawały i wysoko ceniły. Za tę działalność i za inne jeszcze zasługi odznaczony zostałem orderem „Polonia Restituta" oprócz szeregu innych wyrazów uznania ze strony urzędowych polskich czynników...

Cóż jednak powiedzieć o uchwale wydziału wykonawczego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, w której dziennikarze, nie mając pod ręką istotnych dowodów, obok „Prava Lidu" stawiają pod pręgierz i „Centropress", ten „Centropress", który dla Polski tak szczerze i bezinteresownie pracował w Czechosłowacji i zagranicą. Moje uczucia wobec Polski na szczęście nie uzależniają się od czasowych nastrojów i zmian, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach w polskiej polityce. Z obranej raz drogi nie zejdę a jestem przekonany, że pomimo złej woli czy zawziętości niektórych czynników — narody nasze, polski i czechosłowacki przecież ostatecznie dojdą do porozumienia, bowiem zagraża im to samo niebezpieczeństwo i ten sam wiąże je cel. Sam zaś osobiście nigdy od tego celu się nie oddalę tak, jak nie oddalił się odeń „Centropress", lecz przeciwnie kroczyć będziemy wytkniętą drogą aż ostatecznie cel zostanie osiągnięty...

VENCESLAW SVIHOVSKY.

Gospodarka w Monopolu Tytoniowym

w świetle faktów i liczb

Poza Polskiemi kolejami Państwowemi — największem przedsiębiorstwem państwowem jest chyba **Monopol Tytoniowy.** Wpływ jego na ogólne stosunki gospodarcze jest wielki, mimo nieznacznej stosunkowo liczby zatrudnionychh robotników (ponad 800 osób). Daje on państwu wielkie dochody, jest poważnem źródłem wpływów. Jego polityka w zakresie gospodarki surowców, polityka cen i polityka robotnicza oddziałują wybitnie na ogólne stosunki w Państwie. Wreszcie jest to odcinek gospodarki bez reszty upaństwowionej, odebrany z prywatnych rąk.

Dla tych wszystkich względów ciekawe są dla każdego metody i skutki polityki gospodarczej P. M. T.

Zacznijmy od liczb. Dochody z P. M. T. do Skarbu Państwa spadły z 390 miljonów rocznie w r. 1930—31 do 334 miljonów złotych w r. 1933-34. (Patrz „Małe roczniki statystyczne" wyd. G. U. ST..)..

Ceny tytoniu i wyrobów tytonioniowych w okresie od 1927 do 1933 roku obniżone zostały tylko jeden raz, pozostając na swym zbyt wysokim poziomie. Wedle tegoż źródła: 1 klg. tytoniu można było przed wojną nabyć za 115 klgr. żyta, a w lutym 1934 r. za 572 kilogr. żyta. Cena tytoniu przeliczona w kilogramach wagi żywej wieprzą przed wojną kosztowała 19,7 kilo, gdy w lutym 1934 r.— 95,6 kilogramów. A to samo, przeliczone w płacy robotnika rolnego (ordynarjusza) wykazuje, że w r. 1927-28 można było nabyć 1 kilo tytoniu za 9,7 dniówek, gdy w r. 1932-33 — za 25,2 dniówek.

Powyższe wyliczenie tłumaczy, dlaczego spadło bardzo znacznie spożycie tytoniu, którego ceny, mimo obniżki jednorazowej, wzrosły w porównaniu do zdolności nabywczej ludności wiejskiej 5-ciokrotnie w przeliczeniu na cenę żyta, prawie pięciokrotnie w przeliczeniu na cenę wieprza i dwa i półkrotnie w przeliczeniu na dniówkę robotnika rolnego.

Spożycie tytoniu przy tych cenach na wyroby tytoniowe spadło z 23,1 na głowę ludności w r. 1919 do 17 zł. na głowę w r. 1932 i spada, oczywista, dalej.

Mimo tego katastrofalnego spadku spożycia i braku widoków na polepszenie sytuacji gospodarczej, a dochodów ludności wiejskiej w szczególności — **Monopol Tytoniowy nie zrobił literalnie nic, aby ten stan rzeczy zmienić.**

A przecież zrobić mógł wiele w tym zakresie, **gdyby tylko zechciał.**

Twierdzimy, że gdyby mu nie przyświecał jedynie i wyłącznie tylko i na krótką metę zakreślony cel: dawania jaknajwyższych dochodów Skarbu, mógłby pójść na drogę obniżenia cen wyrobów i tak zwiększyć ich spożycie.

Przyjrzyjmy się kilku faktom: zużycie surowca krajowego w tonnach, w r. 1928—29 stanowiło 2047 tonn wobec 19.369 tytoniu zagr. A w r.. 1932—33 zużycie tytoniu krajowego wzrosło do 5.285 tonn, przy 11642 tonnach tytoniu zagranicznego. Gdy zatem do produkcji tytoniu i wyrobów tytoniowych używano w roku 1928 — 29 — jedynie 9,5 proc. tytoniu krajowego, to w r. 1932—33 zużywa się go 31 proc.. A przecież cena tytoniów krajowych, ustalana i regulowana przez P. M. T. jest bez porównania niższa od cen tytoniu zagranicznego.

Obniżono bardzo znacznie w tym samym okresie wydatki na robociznę przez odebranie trzynastej pensji, dodatków na kształcenie dzieci i t.p. i zmniejszenie ilości zatrudnionych z 12.063 do 8425 w r. 1932—33. **Obniżono pensje niższym urzędnikom.**

Mimo to wszystko ceny wyrobów tytoniowych utrzymano na obecnym zbyt wysokim poziomie.

W przedsiębiorstwie państwowem przeprowadzono w ten sposób typową politykę kartelów prywatnych, ani na jotę od niej nie odbiegającą.

Kto zawinił temu stanowi rzeczy? Musimy stwierdzić, że nie będziemy tu hołdowali zasadom, że „o umarłych się nie mówi źle".

P. Jastrzebski na szczęście żyje i „wiceministruje" nadal. On to w ciągu ostatnich lat kierował tym przedsiębiorstwem i wbrew swemu stanowisku, jako swego czasu wiceprzewodniczącego Komisji Ankietowej, **zaniechał wszelkich prób nagięcia potrzeb producenta do potrzeb zniszczonego konsumenta.** Na stanowisku Dyrektora P. M. T. postawił p. Łopuszańskiego, który ma wprawdzie wprawę w komisarstwie w Kasie Chorych w Łodzi, ale w Monopolu Tytoniowym zaczął się swej zupełnie nowej roli uczyć i do tej pory jeszcze nie nauczył się wiele. Odznacza się zaś jako administrator jedynie uległością wobec władz wyższych. Sam żadnej inicjatywy nie posiada.

O stosunkach i gospodarce będziemy pisać w następnych artykułach.

A. ZDANOWSKI.

Za dużo, aby umrzeć, za mało, aby żyć

Zarobki robotnicze w Polsce

Z opracowanej statystyki wynika, iż na jesieni 1933 przeciętne zarobki robotnicze w przemyśle polskim wynosiły od 40 groszy do 1,01 zł. za godzinę. Najniższe płace w kwocie 40 groszy za godzinę były w przemyśle drzewnym, najwyższe zaś w kwocie 1,01 zł. za godzinę w przemyśle poligraficznym.

W roku 1933 trwał w dalszym ciągu zniżkowy ruch zarobków robotniczych w wielu dziedzinach przemysłu. W przemyśle przetwórczym spadek płac robotniczych wyniósł w tym roku około 8 proc. w porównaniu z rokiem 1932. Obniżka płac robotniczych była szczególnie silna w tych przemysłach, w których płace nie są regulowane zbiorowo. Najsłabiej obniżyły się zarobki w przemysłach: chemicznym, włókienniczym, papierniczym i skórzanym.

Porównanie przeciętnych zarobków godzinnych w okresie największego ich nasilenia w roku 1929 i w końcu 1933 wykazuje ogromny spadek, wahający się naogół w granicach 20 — 40 proc.

Przeciętny zarobek tygodniowy robotników przemysłowych wynosił w końcu 1933 od 16,14 do 43,71 zł. (PRESS.).

W hołdzie bohaterom P. P. S.

Podniosła uroczystość w Częstochowie

Proletarjat Częstochowy obchodził w niedzielę, dn. 24.VI r. b. podniosłą uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej ku czci bohaterów walk rewolucyjnych z caratem.

O godz. 10 rano z pod lokalu P. P. S. wyruszył pochód poprzedzony lasem sztandarów, z tow. pos. T. Arciszewskim, czł. Zarządu Gł., tow. Jagodzińskim, tow. Zofją Owczarek - Jagodzińską i delegacją z Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Zawiercia, Pabjanic; dalej szły miejscowe organizacje P. P. S., Związków Zawodowych i Mł. T. U. R. okręgu częstochowskiego, następnie orkiestra górnicza w uniformach. Dalej jeszcze niesiono piękny duży wieniec z kilkoma szarfami od organizacyj, poczem postępowali uczestnicy uroczystości. Porządek utrzymywała milicja porządkowa P. P. S.

Na cmentarzu zebrały się tłumy, które, wraz z przybyłym pochodem, stanowiły kilkutysięczne rzesze.

Uroczystość zagaił tow. H. Janota, poczem odczytał około setkę nazwisk poległych i zmarłych bohaterów walk i działaczy socjalistycznych, którym wyrażono cześć i hołd przez minutową ciszę, a orkiestra wykonała utwór Chopina. Tow. Janta przekazał dalsze przewodnictwo tow. J. Kaźmierczakowi.

Następnie sen. Dębski dokonał odsłonięcia płyty pamiątkowej. Przed oczami zgromadzonych uwidocznił się napis: „Pamięci bohaterów P. P. S. w walce o Niepodległość Polski i Socjalizm—Stow. b. Więźniów Politycznych w Częstochowie", a niżej: „Tu spoczywa Eugenjusz Hołubiczko, pseud. Kiełbik, bojowiec P. P. S., zabity w akcji zbrojnej w 1906 r." Wykonanie tego uroczystego aktu było połączone z podniosłem przemówieniem tow. sen. Dębskiego i odegraniem przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru".

Następnie imieniem C.K.W. P.P.S. i byłego Wydziału Bojowego P. P. S. przemawiał tow. poseł Arciszewski, podnosząc zasługi i ofiarność w walce poległych bohaterów, oraz kończąc apelem o wiarę w zwycięstwo Socjalizmu pod czerwonym sztandarem.

Dalej przemawiali: imieniem łódzkiego Stow. b. Więźniów Politycznych — tow. Mierzwiński; z Sosnowca — tow. Ufel i imieniem Okr. Org. Mł. T. U. R. — tow. L. Bruś, a na zakończenie tow. J. Kaźmierczak odczytał depesze i listy od bratnich organizacyj i poszczególnych osób.

Uroczystość zakończono podniosłym okrzykiem: „Cześć bohaterom i niech żyje Socjalizm" — co zebrani trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar".



PŁYTA PAMIĄTKOWA NA CMENTARZU.

Strajk robotników budowlanych w Warszawie trwa bez zmiany

40-ty dzień strajkują

robotnicy piekarscy w Pruszkowie

Notatki podane w pismach „Dzień Dobry" oraz „Nowiny Codzien.", jakoby strajk w piekarniach Pruszkowa został zakończony, SĄ NIEPRAWDZIWE.

STRAJK ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH TRWA SOLIDARNIE W DALSZYM CIĄGU.

Robotnicy, spieszcie z pomocą strajkującym towarzyszom!

B. prezydent miasta

przed sądem

W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpatrywano przed dwoma dniami głośną aferę fałszerstwa w związku z zaległemi podatkami firmy „Horn i Rupiewicz".

W sprawie tej oskarżonymi byli: urzędnik izby skarbowej grodzkiej **Jasiński**, urzędnik firmy „Horn i Rupiewicz" Grocholski, aferzysta od podatków Bosiacki, oraz b. prezydent m. Warszawy Jabłoński, oskarżony o pomoc przy oszustwie przez polecenie dokonania fałszywego zapisu w księgach handlowych firmy „Horn i Rupiewicz", oraz o podżyrowanie weksli, któremi za „załatwienie" umorzenia podatku firmy zapłacono urzędnikowi **Jasińskiemu** i aferzyście **Bosiackiemu**.

Sprawa uległa odroczeniu wskutek niestawiennictwa świadków.

I. K.

Drobni rolnicy

u min. Poniatowskiego

Nowy minister rolnictwa i reform rolnych, p. Poniatowski, przyjął wczoraj delegację Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, która przedstawiła dezyderaty drobnego rolnictwa. W złożonym p. ministrowi memorjale wysunięto postulat, aby w polityce rolnej Rządu znalazła się na pierwszym planie kwestja produkcji hodowlanej w Polsce, z którą związany jest byt drobnego rolnictwa.

Memorjał podnosi, iż 1 proc. wpływów małych gospodarstw rolnych pochodzi z produktów hodowlanych i że drobne rolnictwo pokrywa 90 proc. całej produkcji hodowlanej w Polsce. W umowach kompensacyjnych i traktatach handlowych z obcemi państwami powinny być na przyszłość zabezpieczone przedewszystkiem interesy eksportowe produkcji hodowlanej. Premjowanie eksportu rolnego, kładące dziś główny nacisk na produkcję zbożową, objąć powinno równomiernie także produkcję hodowlaną. Również interwencja na rynku wewnętrznym dotyczyć winna nietylko cen zboża, ale i zwierząt domowych.

Drobne rolnictwo domaga się dalej przymusowej komasacji gruntów na koszt państwa, oddłużenia rolnictwa i przeszacowania długów według miernika różnego dla poszczególnego dzielnic państwa. Drobni rolnicy wskazują też na konieczność uregulowania definitywnego zaległości podatkowych, które w podatku gruntowym wynoszą obecnie przeszło 80 miljonów złotych. W ciągu ostatnich kilku lat wymiar podatku gruntowego **w Polsce podniósł się z 46 na 62** miljony złotych przy równoczesnym upadku gospodarczym wsi.

Rolnicy są zdania, iż również kwestja obciążenia podatkowego powinna być wyjaśniona i uregulowana. Min. Poniatowski przyrzekł rozpatrzeć przychylnie zgłoszone dezyderaty, podnosząc, iż sytuacja drobnego rolnictwa szczególnie go interesuje. (PRESS.).

Zajście na akademji

Policzek jako argument w dyskusji

W swoim czasie na jednej z akademij, odbywających się w Radzie Miejskiej, b. radny miejski Rosenthal odezwał się uszczypliwie o przemawiającym z trybuny ówczesnym komisarycznym prezydencie a obecnym ministrze Kościałkowskim. W obronie osoby p. Kościałkowskiego wystąpił działacz Związku Lokatorów Bachramowicz, który oświadczył, że nie może słuchać słów obrażających p. Kościałkowskiego, gdy „sam jest członkiem obozu rządowego". B. radny Rosenthal w odpowiedzi na to oświadczył: „w takim razie jest pan szpiclem".

Bachramowicz odpowiedział policzkiem. Na rozprawie w sądzie grodzkim sędzia stanął na stanowisku, iż wobec wzajemności obelg i obrazy, należy wydać wyrok uniewinniający.

I. K.

Kronika organizacyjna

Dziś o godz. 7 wieczór ul. Długa 21 odbędzie się Konferencja skarbników dzielnic.

Dn. 6 lipca odbędą się zebrania organizacyjne członków dzielnic. Na porządku dziennym poza sprawozdaniem, będzie referowana sytuacja polityczna na tle ostatnich wypadków.

WOLA — CZYSTE. W środę o godz. 6 m. 30 odbędzie się Posiedzenie Komitetu Wyborczego do samorządu.

„Sfery gospodarcze"

wciąż krążą dokoła sprawy ubezpieczeń

Organizacje gospodarcze wystąpiły do Ministerjum Opieki Społecznej o znowelizowanie przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy scaleniowej w przedmiocie terminów poboru składek na rzecz Ubezpieczalń Społecznych. Obecnie obowiązujący termin ostateczny dnia 10 każdego miesiąca, następującego po miesiącu składkowym jest, zdaniem sfer gospodarczych niedogodny, gdyż wpływy w pierwszych dniach miesiąca zawsze zawodzą. Z tego względu należałoby termin uiszczania składek przesunąć na dzień 30 każdego następnego miesiąca. (PID.).

W Suwałkach

Po wyborach do Rady Miejskiej

(Kor. własna).

W dniu 3 czerwca r. b. odbyły się u nas wybory do Rady Miejskiej, według wzorów z 1930 r. W rezultacie lista B.B. otrzymała 14 mandatów na ogólną liczbę 24.

My ponieśliśmy porażkę, gdyż otrzymaliśmy 837 głosów i 2 mandaty. Przeszli do Rady tow. tow. Gałaj i Sawicki.

Na porażkę, niezależnie od ucisku administracji złożył się szereg przyczyn, głównie jednak bezrobocie i nędza.

Należy nadmienić, że życie przemysłowe i robotnicze od kilku lat zupełnie tu zamarło, a to musiało się odbić na postawie mas pracujących i na ich organizacjach.

Nie opuszczamy rąk w pracy partyjnej i zawodowej i wierzymy, że w najbliższej przyszłości nastąpi trwały zwrot na lepsze.

Papier listowy

dla poczty lotniczej

Z dniem 15 b. m. we wszystkich urzędach pocztowych w kraju wprowadzona będzie sprzedaż specjalnego papieru listowego dla korespondencji lotniczej. Papier wraz z kopertą ważyć będzie zaledwie 3,8 gramów i będzie kosztował 5 groszy. Na kopercie znajduje się nadruk „poczta lotnicza".

Ulgi wojskowe

dla słuchaczy szkół artystycznych

Ministerjum Oświaty w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wewnętrznych umieściło w spisach uczelni, których słuchaczom przysługuje prawo do odroczeń służby wojskowej, szereg szkół typu artystycznego. Prawo do odroczeń przyznano Konserwatorjum Muzycznemu w Warszawie, oraz nowoutworzonemu Instytutowi Sztuki Teatralnej.

„Jednolity front"

kamieniczników

Dwa działające dotychczas odrębnie związki zrzeszeń własności nieruchomej w Polsce połączyły się w jedną organizację pod nazwą „Polski Związek właścicieli nieruchomości miejskiej". Prezesem nowej organizacji wybrany został Artur hr. Potocki, pierwszym wice-prezesem i urzędującym zastępcą prezesa b. minister Kazimierz Tyszka.

Nowa organizacja skupia wszystkie zrzeszenia właścicieli domów w Polsce w liczbie ponad 200. Niektóre miasta w kraju posiadają po kilka lokalnych organizacji własności nieruchomej, jak np. Warszawa — 4, Kraków — 3, Łódź — 4, Lwów — 3. Obecnie wszystkie te odrębne organizacje miejscowe łączone będą w jedno zrzesz[illegible]e dla każdego miasta.

Właściciele domów spodzie[illegible]ają się, iż jedność organizacyjna ułat[illegible] im obronę interesów własności nie[illegible]chomej w miastach. (PRESS)

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Ostatnie wypadki w Niemczech odbiły się silnem echem na giełdzie, która zareagowała poważną zniżką dewizy berlińskiej Berlin notowano w dniu dzisiejszym 205, podczas gdy ostatni kurs wynosił 209.25.

Berlin 205. Gdańsk 172.62. Belgja 123.76 Holandja 359.50. Londyn 26.70. Paryż 34.94. Praga 2. Szwajcarja 172.32. Włochy 45.30.

Echa rozruchów głodowych

w Żyrardowie

Stanisława Miśkiewicz, mieszkanka Żyrardowa, odpowiadała w sobotę przed sądem za rzekome nawoływanie tłumu bezrobotnych do samosądu nad burmistrzem Żyrardowa, p. Orlikiem, i pobicie posterunkowego".

Jak wiadomo w marcu r. b. wśród bezrobotnych rozpoczęły się zaburzenia na tle głodowem. Magistrat, który wydawał zasiłki w formie żywności zaprzestał udzielania pomocy i pewnego dnia na placu miejskim zebrał się tłum, liczący około 300 ludzi. Bezrobotni wysłali delegację do burmistrza Orlika, prosząc o przyśpieszenie wydawania zasiłków.

Akt oskarżenia stwierdza, że w momencie, gdy delegacja wychodziła od burmistrza, do jednej z członkiń jej podeszła Stanisława Miśkiewicz, zapytując o wynik interwencji.

Gdy usłyszała w odpowiedzi, że miasto będzie mogło wydzielić żywność dla bezrobotnych dopiero za kilkanaście dni, Miśkiewicz — jak dalej twierdzi akt oskarżenia — wskoczyła na schody Magistratu i z okna budynku zaczęła wołać: „Nie zgadzamy się z taką odpowiedzią! Chodźmy rozprawić się z Orlikiem" .

Podniecony tłum rzucił się w kierunku schodów, tymczasem Miśkiewicz pochwycona została przez posterunkowego policji. Usiłowała wyrwać się policjantowi, rzekomo bijąc go po głowie i kopiąc.

Przesłuchiwana przed Sądem nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Świadkowie oskarżenia jednak potwierdzili stawiane zarzuty i Sąd Okręgowy skazał Stanisławę Miśkiewicz na 6 miesięcy więzienia.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ.

Gon. 1. 2.000 zł. Dyst. 1600 mtr. Torino. Tintoretto. Qun pourras? Ferrydor. Parlier.

Gon. 2. 1.800 zł. Dyst. 2400 mtr. Babiicz. Manfred. Labor. Fatma II.

Gon. 3. 1.600 zł. Dyst. 1600 mtr. Violetta. Kydonja. Nike. Florencja II. Fosgen. Kabira.

Gon. 4. 3.000 zł. Dyst. 2100 mtr. Wagram. Wigor. Amor II. Jawor.

Gon. 5. 2.500 zł. Nagroda Sprzedażna dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 mtr. Goldella II 750 zł. Fabja 1500 zł. Sekunda 1500 zł. Mohacz 1000 zł. Rokiczana 1500 zł. Furiosa 1800. Melodja 1500 zł. Baronówna II 1500 zł. Kansas 500 zł.

Gon. 6. 1.600 zł. Hidalgo. Sekunda. Turoń. Kinga B. W. Akwaforta. Wicher III.

Gon. 7. 1.400 zł. Dyst. 1800 mtr. Gerwazy. Felka. Vilma. Hera III. Fra Diavolo II. Fronda. Rokiczana. Melodja.

Gon. 8. 2.500 zł. Nagroda Sprzedażna dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr. Herminja 1000 zł. Złota Pantera 1000 zł. Pilica 1000 zł. Grigollatis 200 zł. Parbleu 1000 zł. Sternblume 1000 zł. Fenomen 1000 zł. Fra Diavolo 500 zł. Manru 200 zł.

Gon. 9. 2.400 zł. Dyst. 2100 mtr. Chapeau bas. Wigor. Adam. Los. Hermes II.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY.

1. Torino, Ferryder.
2. Babinicz, Labor.
3. Kydonja, Kabira.
4. Wigor, Wagram.
5. Furiosa, Goldella II, Rokiczana.
6. Wicher, Hidalgo, Kinga B. W.
7. Rokiczana, Fra Diavolo II, Hera III.
8. Sernblume, Parbleu, Herminja.
9. Los, Hermes II.

553-00

Zegar telefoniczny

Mimo, że zegar telefoniczny Warszawy, który otrzymał Nr. 553-00, oficjalnie uruchomiony został dopie[illegible] wczoraj, już w niedzielę miał on [illegible]rzeszło 8.000 połączeń. Zegar ten mów[illegible] godziny i minuty, powtarzając je po 6 [illegible]azy na minutę, na odpowiedź przeto [illegible]egara trzeba czekać około 10 sekun[illegible] Jednocześnie do zegara może łączy[illegible] się 18 osób.

Zarząd telefonów posiada tylko jeden mechanizm mówiący, który w razie uszkodzenia będzie wyłączany na czas naprawy, a wtedy Nr. 553-00 będzie dawał sygnał „zajęty".

Podczas nieczynności zegara, wskazanie czasu można będzie otrzymywać w Biurze zleceń, tel. 07.

Meldowanie dzieci

nieślubnych

Liczne trudności władzom administracyjnym, jak i rządcom domów nastręczała kwestja sposobu meldowania dzieci nieślubnych.

Obecnie Min. Spraw Wewnętrznych ustaliło tryb postępowania w tego rodzaju wypadkach.

Przy meldowaniu dzieci nieślubnych wymieniane będą w druczkach meldunkowych: stan cywilny matki, nazwisko, imię i miejsce zamieszkania, niezależnie od personalji dziecka.

Prace T. U. R.

WYNIKI ZBIÓRKI 1-SZOMAJOWEJ NA T. U. R.

Ogłaszamy VI część wyników zbiórki 1-szomajowej, przeprowadzonej na rzecz oświaty robotniczej TUR. na mocy zezwolenia udzielonego Zarządowi Głównemu TUR. przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę:

Bitków — 121.66, Bydgoszcz — 36.34; Bochnia — 75.73; Drohobycz — 76.98; Lwów — 1.002.33; Łapy — 47.67; Mielec — 30.34; Olkusz — 106.07; Pruszków — 34.90; Przemyśl — 75.65; Radomsko — 108.88; Rypne — 50.54; Sieradz 56.88; Stryj — 101.45; Wilno — 84.63; Warszawa — 502.33; Zgierz — 87.57; Ząbkowice — 30.03; Żyrardów — 18.76; Sosnowiec — 61.34; Sambor — 30.52; Starachowice — 42.50; Łomża — 10.00; Suwałki — 40.00; Wyszków — 15.93.

WYCIECZKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR. NAD MORZE I BRZEGIEM BAŁTYKU.

Druga wycieczka Zarządu Głównego TUR. w bieżącym sezonie ma być urządzona nad morze polskie nowym szlakiem. Uczestnicy, oprócz zwiedzenia Gdyni, przejazdu statkiem na Hel — zwiedziliby prawie wszystkie miejscowości położone nad wybrzeżem Bałtyku, począwszy od — Orłowa Kolibek — aż po Karwię - Dąbki - Piaśnicę, tuż nad granicą polsko - niemiecką.

Termin wycieczki: wyjazd 15 lipca, w niedzielę, powrót 23 lipca, w poniedziałek rano. Koszty wycieczki (przejazdy z Warszawy i z powrotem, noclegi, zwiedzania, przejazd statkiem (30 zł. — bez utrzymania. Ostateczny termin zgłoszeń 5 lipca.

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA ODDZIAŁU TUR. W ZAWIERCIU.

W dniu 24 czerwca b. r. Oddział TUR w Zawierciu urządził kwestę publiczną, która przyniosła zł. 75, gr. 32.

Sumę powyższą przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe, zawierciańskiego Oddziału TUR.

NA FUNDUSZ OŚWIATOWY IM. STEFANA KOPCIŃSKIEGO.

W dalszym ciągu na apel Zarządu Głównego TUR. na fundusz oświatowy im. Stefana Kopcińskiego złożył w Sekretarjacie Gen. TUR. tow. Czesław Kossobudzki — Wisła — 6 zł.

OBÓZ CZERWONEGO HARCERSTWA TUR.

Przez cały miesiąc lipiec trwać będzie obóz Czerwonego Harcerstwa TUR. w lasach gostynińskich, w leśniczówce „Kruk". Obóz rozpoczyna się 1 lipca i obliczony jest na 170 dzieci z Warszawy i województwa Warszawskiego.

JEDENAŚCIE GOTOWYCH PISANYCH ODCZYTÓW TUR.

W Sekretarjacie Generalnym TUR. są do nabycia przez Oddziały i bratnie organizacje następujące pisane odczyty:

Zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce. Kartele w Polsce. Ubezpieczenia społeczne, z cyklu Dzieje myśli socjalistycznej — I-sza część okres przedmarksowski, część II-ga okres pomarksowski, Dzieje konstytucyj w Polsce, Parlamentaryzm w Polsce, Dzieje prowokacji w Polsce i zagranicą, Polska emigracja robotnicza we Francji, Budownictwo socjalistyczne w Rosji sowieckiej, Samorząd w Polsce.

Cena odczytu (wielkość od 7—10 str.) dużego formatu—50 gr. wraz z portem.

DELEGACI NA VI ZJAZD TUR.

Oddziały TUR, które dotąd nie wybrały delegatów na VI walny zjazd TUR. w Borysławiu (8 i 9 września), winny to uczynić najpóźniej w ciągu lipca i zawiadomić do 1 sierpnia Sekretarjat Generalny TUR.

GODZINY URZĘDOWANIA W SEKRETARJACIE GENERALNYM TUR. W CIĄGU LIPCA.

W lipcu, w okresie urlopów, urzędowanie w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. zamiast w godzinach rannych odbywać się będzie tylko w godzinach wieczornych od 5—7 codziennie.

Samobójstwa

TRAGEDJA MATKI.

Genowefa Kwiatkowska, znalazła się w krytycznych warunkach materjalnych. Zwróciła się wówczas do rodziny z prośbą o pomoc. Lecz spotkała się z odmową.

Oświadczono jej, że gdy dzieci będą same, wówczas rodzina zaopiekuje się niemi. Nieszczęśliwa kobieta zrozumiała, że jest niepotrzebna i, chcąc ratować dzieci, postanowiła usunąć się. Udała się na dworzec Główny i tam otruła się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

SAMOBÓJSTWO KASJERKI.

Przy ul. Nowy Świat 35, w cukierni Antoniego Bliklego, targnęła się na życie, otruwszy się nieznaną żrącą substancją, kasjerka Stanisława Głowacka.

Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha. Powód targnięcia się na życie nieznany.

ZAMACH SAMOBÓJCZY „DOLINIARZY".

Wśród zgromadzonej publiczności na rogu Al. Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej, oczekującej na przejazd lotników braci Adamowiczów, policja ujęła 2-ch złodziei „doliniarzy": Czesława i Eugenjusza braci Buczków.

Po przyprowadzeniu ich do komis., ujęci oświadczyli, iż połknęli maszynki do golenia, służące im do przecinania kieszeni. Wezwany lekarz Pogotowia nie stwierdził jednak nic w przełyku, wobec czego bracia Ruczkowie prawdopodobnie będą prześwietleni aparatem Roentgena.

72 trupy w Warszawie

W miesiącu czerwcu, targnęło się na życie 126 osób, z liczby tej 36 osób zmarło. — Wskutek wypadków: samochodowych lub motocyklowych, śmierć poniosły 4 osoby, rannych zaś było 71, — tramwajowych 2 zabite i 25 rannych, — kolejowych 2 zabite i 11 rannych. — Zabójstw i morderstw było 13.

Podczas katastrofy lotniczej na Bielanach, zginęła jedna pasażerka, oraz ranny został 1 lotnik.

Podczas kąpieli w Wiśle, w gliniankach i sadzawkach w obrębie Warszawy, utonęło 6 osób.

Śmiertelnych wypadków przy pracy było 4. Wskutek własnej nieostrożności: poparzenia, zatrucia gazami, zaczadzenia śmierć poniosły 4 osoby. — Wozy, furmanki, dorożki, rowery i t. p., przejechały 59 osób. — Ogółem w czerwcu zginęły śmiercią tragiczną 72 osoby.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sport robotniczy

OTWARCIE BOISKA I ROB. OŚR. WYCH. FIZ. Pierwszy Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy ZRSS. i ZZK. z okazji otwarcia boiska przy ul. Czerwonego Krzya 20, organizuje na tem boisku w dniu 7 i 8 lipca r. b. zawody koszykówki męskiej i siatkówki kobiecej dostępne dla wszystkch drużyn U. R. S. K. O. Centr Wydz. Kult. Ośw. przy ZZK. ufundował nagrody dla zwycięzców, pozatem pierwsze drużyny otrzymują dyplomy W. R. S. K. O.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat W. R. S. K. O. do dnia 4 b. m.

Wpisowe od drużyny wynosi 50 groszy. Turniej rozegrany zostanie systemem pucharowym.

PIŁKARZE GDAŃSKA ZREMISOWALI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Międzymiastowy mecz piłkarski reprezentacji robotniczej Gdańska z reprezentacją robotniczą Dąbrowy Górniczej, rozegrany w Dąbrowie, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Piłka nożna

W MECZACH O MISTRZOSTWO LIGI Legja zremisowała z Cracovią 0:0, Ruch pokonał zdecydowanie Pogoń 5:1, a Warta zremisowała z Garbarnią 2:2.

RUCH UMACNIA SIĘ NA CZELE TABELI. Zdecydowane zwycięstwo Ruchu nad Pogonią umocniło Ruch na pierwszem miejscu tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi. Przewaga punktów po stronie Ruchu jest już tak znaczna, że prawdopodobnie nie uda się żadnemu z klubów „dogonić" ślązaków. Na drugie miejsce wysunęła się Cracovia.

	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	16:2	43:13
2) Cracovia	13:7	19:16
3) ŁKS.	12:6	15:12
4) Pogoń	12:8	19:17
5) Legja	11:9	13:11
6) Wisła	10:10	20:15
7) Garbarnia	10:8	20:16
8) Warta	10:12	24:20
9) Polonia	9:9	9:10
10) Podgórze	5:17	15:35
11) Warszawianka	5:13	8:26
12) Strzelec	3:15	9:23

MISTRZOSTWA KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. W mistrzostwach klasy A okręgu warszawskiego grali: Orzeł — Bzura 3:3, Polonia Ib — PZL. 2:2, PWATT. — AZS 3:0 valkower, Sarmata — Czarni 5:0, Orkan — Bzura 5:1.

W KATOWICACH rozegrany został przy słabem zainteresowaniu publiczności międzymiastowy mecz piłkarski Katowice — Gliwice, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2). Mecz był nieciekawy, a gra stała na niskim poziomie.

Gry sportowe

MISTRZOSTWA WARSZAWY W GRACH SPORTOWYCH. Mistrzostwa Warszawy w grach sportowych zostały już zakończone. Drużyna AZS-u zdobyła cztery tytuły, a mianowicie: w siatkówce kobiecej, siatkówce męskiej, hazenie i koszykówce męskiej. Polonia wygrała koszykówkę kobiecą, a Warszawianka — szczypiorniak.

Lekkoatletyka

ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO I HELJASZA W BERLINIE. W Berlinie w niedzielę wobec 20 tys. widzów rozegrane zostały międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przy udziale zawodników 7 narodowości. Polskę reprezentowali Kusociński i Heljasz i obaj odnieśli zwycięstwa.

Kusociński startował w biegu na 5 klm. i, znajdując się w świetnej formie, rozstrzygnął bieg bezapelacyjnie na swoją korzyść, odrywając się od reszty rywali już w pierwszej części biegu. Kusociński osiągnął czas 14:46, najlepszy z dotychczasowych w Europie w roku bieżącym. Drugim był Nielsen (Danja) o 120 mtr. z tyłu, a trzecim Syring (Niemcy).

Heljasz wygrał rzut kulą z wynikiem 15,54, bijąc czechosłowackiego rekordzistę światowego Doudę o pół metra. Douda miał 15.04, a Sievert (Niemcy) 14,91.

Podczas zawodów osiągnięto kilka wspaniałych wyników, a mianowicie: 100 m. — Borhmeier 10,3, skok wdal — Beumle 752, oszczep — Stock 69,82 (przed Weimanem), tyczka — Wegner 4,00.

Pływanie

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA STOLICY przyniosły szereg dobrych wyników. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Legja — 1666 pkt., 2) AZS. 613 pkt., 3) Żagiew — 316 pkt.

MECZ PIŁKI WODNEJ W WARSZAWIE. Na pływalni przy ul. Łazienkowskiej odbył się towarzyski mecz piłki wodnej pomiędzy ligowym zespołem AZS. a kombinowaną drużyną klubów Delfin — Legja.

Zwyciężył AZS. w stosunku 3:2 (2:2).

Tenis

JĘDRZEJOWSKA WYELIMINOWANA. W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wimbledonie Jędrzejowska została wyeliminowana przez świetną tenisistkę amerykańską Palfrey 2:6, 2:6. Do sensacyj zaliczyć należy porażkę Cramma w walce z Kirbym (Poł. Afryka) 2:6, 6:2, 4:6, 2:6.

HS. HS.

MISTRZOWIE ARMJI W TENISIE. Na kortach Legji zakończony został czterodniowy turniej tenisowy o mistrzostwa armji.

Tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej oficerów zawodowych zdobył por. Przybylski, bijąc w finale por. Krala 6:1, 6:1, 6:4.

Mistrzostwo w grze podwójnej oficerów armji czynnej zdobyła para Kral — Burzyński.

Wreszcie tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej oficerów rezerwy wywalczył Tarnowski, bijąc w finale Czetwertyńskiego.

Hippika

TRIUMF RUCIŃSKIEGO W AKWIZGRANIE. W ostatnim dniu turnieju w Akwizgranie Polacy odnieśli wspaniały sukces w konkursie potęgi skoku. Konkurs ten należał do najcięższych w całym turnieju tegorocznym. Do rozgrywki na 30 startujących koni zakwalifikowało się 10, w tem 2 polskie — „Moskal" pod Rucińskim i „Savannah" pod Pohoreckim. Bez punktów karnych przychodzi 6 koni, w tem „Moskal" pod Rucińskim. Po podwyższeniu przeszkód do 2 metrów wysokości Ruciński zdobywa I-e miejsce, bijąc najlepszych jeźdźców Włoch i Niemiec.

Ogółem w całym turnieju Polacy zdobyli przeszło 30 nagród.

Pogoda

POGODA WĄTPLIWA.

W ciągu dnia dzisiejszego pogoda pochmurna. Miejscami przejaśnienia. Naogół jednak będzie ciepło.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zwłoki podrzuconych dzieci

Przy ul. Pańskiej 59, na frontowej klatce schodowej dozorca znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, owinięte w gazetę. Zwłoki przyniósł dozorca do 6 komis., a następnie przesłono je do prosektorjum.

Przy ul. Niskiej 10, znaleziono, również na klatce schodowej, noworodka płci męskiej. Ponieważ dawał on jeszcze słabe oznaki życia, więc wezwano Pogotowie. W czasie udzielania pomocy, niemowlę zmarło. — Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Nielegalny ruch graniczny

Według sprawozdania placówek straży granicznej za m. ub. na granicach, państwa zatrzymano pod zarzutem usiłowania nielegalnego przekroczenia linji granicznej 620 osób.

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, dnia 3 lipca

6.35 Muzyka. — 6.38 Gimnastyka. — 6.53 Muzyka. 7.05 Dziennik Poranny. — 7.10 Muzyka. — 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program.

11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteor. — 12.05 Przegląd Prasy.—12.10 Muzyka lekka.— 13.00 Dziennik południowy. — 13.05 Audycja dla dzieci młodszych. — 13.20 Włoscy śpiewacy. — 13.55 „Z rynku pracy". — 14.00 Wiadomości o eksporcie. — 14.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Muzyka Lekka. — 17.00 Skrzynka PKO. — 17.15 Koncert solistów. — 18.00 „Białystok dawniej i dziś". — 18.15 Muzyka lekka. — 18.45 Pogadanka. — 18.55 Kronika harcerska. 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Program. 19.15 Arje operowe. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Wiadomości rolnicze. — 20.12 „Dziewczyna z fijołkami" Operetka. 22.00 „Nieświadome macierzyństwo w Zoo. 22.15 Audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie". — 23.00 Komunikaty.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Cień szczęścia".
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ATLANTIC: „Lady LOU" z Mae West.
ANTINEA: „Zamarłe echa".
AMOR: „Ulica" i dodatki.
AS: „Wielka klatka".
CASINO: „Pozwól się kochać".
CAPITOL: „Sekret kobiety" i „Maski dr. Fu Manchu".

COLOSSEUM: „Otchłań życia" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Książę wśród kowbojów".
CORSO: „Porwanie".
CRISTAL: „Nieustraszony cowboy" i „Nie pozwól mi pić".
EUROPA: „Droga do szczęścia".
FAMA: „Urwis z Hiszpanji" i film polski.
FILHARMONJA: „Dama od Maxima".
FORUM: „Rycerze stepu" i „Uśmiech szczęścia".
GLORIA: „Tajemnica prof. Hangra".
HELJOS: „Życie jest piękne".
KOMETA: „Hrabia Monte Christo" i rewja.
MAJESTIC: „Wesoły Tydzień" z Flipem i Flapem.

LOS: Kino nieczynne do 1.IX.
LUX: „Sierżant X".
MEWA: „Zaledwie wczoraj" i „Flip i Flap w małżeńskiej niewoli.
MASKA: „Chandu" i „Na Sybir".
MIEJSKI: „Niepotrzebne dziecko" i „Miłość w aucie".

NOWY SPLENDID: „Miraże szczęścia i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Jennie Gerhardt" i „Precz z teściową".
PRASKIE OKO: „Grzech" i „Kawalkada".
PROMIEŃ: „Pat i Patachon, jako ogrodnicy".
PAN: „W niewoli dżungli".

PRAGA: „Maharadża Rampuru" i „Obiad o ósmej".
PETIT TRIANON: „Dziś żyjemy" i „Skończona pieśń".
RIVIERA: „Wyspa tajemnic" i „Przybłęda".
ROXY: „Serce włóczęgi" i „Samarang".
SOKÓŁ: „Skończona pieśń" i „Nieporozumienie w St. Moritz".
STYLOWY: „Źle kochana".
TON: „Papryka".
UCIECHA: „Papryka".
UNJA: „Biały Upiór".
VARIETE KINO (Cyrk). Rewja „Raz, a dobrze!" i film.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś otsatni raz „Szklanka wody".

W środę 4 lipca premjera „Klubu kawalerów" Bałuckiego z Ćwiklińską, Dulębianką, Janecką, Świerczewską, Buszyńskim, Grabowskim, Rolandem, Stanisławskim, Węgrzynem, Wesołowskim i innymi.

TEATR LETNI. Dziś komedja Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys" z Maszyńskim, Zniczem i Lubieńską w rolach głównych.

TEATR NOWY. Ostatnie przedstawienia „Migo".

W sobotę 7 lipca premjera „Arletty i zielonych pudel" w reż. Z. Ziembińksiego z Solską, Gellówną, Jarkowską, Kawińską, Chojnacką, Kurnakowiczem, Michalakiem, Boneckim, Janowskim i Ciecierskim.

TEATR POLSKI. Codziennie sztuka Hinrichsa pt. „Awantura o Jolantę".

TEATR MAŁY. Dziś komedja muzyczna Lehara pt. „Szczęście na poddaszu".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Kochankowie" Grubińskiego.

STARA BANDA W TEATRZE HOLLYWOOD. Dziś nowa rewja „Na Hożej nienajgorzej" w wykonaniu „Starej Bandy".

TEATR WIELKA REWJA. Dziś rewja inauguracyjna p. t.: „To warto zobaczyć!" pióra Hemara, D-ra Pietraszka i Własta.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z Konwenansu".

TEATR REWJI MIGNON: „Dziś rewja „Na plaży".

POŻEGNANY WYSTĘP IGORA ILIŃSKIEGO W KONSERWATORJUM. Znakomity artysta sowiecki teatru im. Meyerholda w Moskwie Igor Iliński daje 3-ci dziś bezwzględnie ostatni wieczór humoru i satyry.

Technika - Nauka - Literatura - Sztuka

WYSTAWA KSIĄŻKI SOWIECKIEJ W WARSZAWIE

Wystawa obecnie organizowana (w salonach IPS) nie iest pierwszą tego typu organizowaną zagranicą przez Mieżdunarodną Knigę. Podobne wystawy były już zorganizowane w Nowym Jorku, Kolonji (wystawa prasy), Wrocławiu, Paryżu(wystawa sztuki dekoracyjnej) etc.

Na wystawie warszawskiej zebrano około 2 tys. książek, wydanych w ciągu ostatniego 1½ roku przez sowieckie instytucje wydawnicze.

Główny nacisk położono na książkę piękną, a więc artystyczne wydawnictwa klasyków rosyjskich, ilustrowane przez najznakomitszych grafików i rysowników Faworskiego, Krawczenkę, Gonczarowa, Kuzmina, Lebiediewa i za stępy innych, książki dla dzieci i książki o sztuce, z których większość to dzieła wysokiego kunsztu wydawniczego.

W następnych działach zobaczymy wzorowe książki naukowe specjalnie: medyczne, techniczne i inne z przejrzystemi tablicami i wykresami, dalej interesujący „dział narodowościowy"— książki drukowane w 70-u językach, używanych na terytorjum ZSRR., w dziale tym uderza piękny układ graficzny książek drukowanych w alfabetach gruzińskim i ormiańskim, które wyglądają, jak piękny haft o delikatnych ściegach.

Publiczność warszawską, która z takiem przejęciem śledziła tragiczny przebieg bohaterskiej wyprawy „Czeluskina" zainteresują pewnie także żywo dział literatury polarnej — wydawnictwa naukowe i poularne oraz pamiętniki wypraw polarnych razem z ostatnio wydanemi reportażami o przygodach „Czeluskinowców".

Oddzielnie wystawione zostaną ostatnie wydane karty geograficzne oraz plakaty, wreszcie obszerny dział czasopism, głównie artystycznych.

PROJEKT POLSKIEJ WYPRAWY W HIMALAJE.

Wśród polskich organizacyj sportu wysokogórskiego wysunięty został niezwykle śmiały plan urządzenia wyprawy naukowej do najwyższych azjatyckich gór, niezdobytych szczytów Himalajów. Wyprawa taka jest jednakże jeszcze kwestją kilku lat, gdyż nasi taternicy musieliby zdobyć przedtem odpowiednie wyszkolenie. Urządzone w roku bieżącym dwie ekipy naukowe do Szpicbergen i do gór Atlasu traktowane są jako wstępne treningi.

NOWE LOTY DO STRATOSFERY.

Pod auspicjami „National Geographic Society" i „Army Air Corps" przygotowuje się w Ameryce nowy wielki lot do stratosfery. Lot ten odbędzie się już wkrótce. Balon w tym celu przygotowany będzie miał niesłychaną w dziejach aeronautyki pojemność trzech miljonów stóp sześć. gazu. Wyprawą kierować będą major William Kepner, jako pilot i kpt. Albert Stevens jako obserwator i fotograf. Wzlot nastąpi z kotliny górskiej pod Black Hills w stanie północnej Dakoty. Aeronauci zabiorą ze sobą olbrzymi spadochron o średnicy 80 stóp na wypadek oderwania się gondoli od balonu. Projektowane jest wzniesienie się do wysokości 24 tys. m.

Drugi wzlot do stratosfery planuje inż. Picard, brat znanego belgijskiego uczonego. Towarzyszyć mu ma jego małżonka, która celem otrzymania świadectwa aeronautki dokonała sama lotu z Detroit do Leamington w kanadyjskiej prowincji Ontario. Lotu dokonała w nocy, jak tego wymagają w tym wypadku przepisy aeronautyczne.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA O EKSPEDYCJI „CZELUSKINA".

Grupa pisarzy, artystów i uczonych z pośród rozbitków „Czeluskina" przystąpiła do opracowania zbiorowej księgi pamiątkowej o ekspedycji. Redagują książkę pisarze: **Siemionow, Gromow i Bajewskij;** ilustrują **Kieszotnikow, Nowickij, Szafran i Mikoszy.**

Pozatem **Somionow** pisze sztukę teatralną oraz powieść na tle ekspedycji „Czeluskina" — zaś lotnik **Kułygin** (z eskadry **Kamanina)** pisze książkę o morskiej i lotniczej akcji ratunkowej.

KTO BYŁ AUTOREM POLSKIEGO HYMNU NARODOWEGO.

Ostatni numer „Muzyki" zamieszcza studjum znanego muzykologa poznańskiego, prof. Łucjana Kamieńskiego p. t. „Kto był autorem polskiego hymnu narodowego"?

W swem studjum autor wywodzi, że wersja, ogólnie przyjęta w szerszych kołach społeczeństwa polskiego, według której autorem hymnu narodowego był Michał ks. Ogiński, jest nieścisła. Prof. Ł. Kamieński po obszernym wstępie historycznym, w którym podaje w syntetycznym skrócie cały posiadany przez naszą muzykologję materjał, dowodzi, że nasz hymn narodowy powstał przed epopeą legjonów Dąbrowskiego, jako pieśń ludowa i stąd wszedł w obieg reprezentacyjny.

W ten sposób w długotrwałej polemice na temat pochodzenia polskiego hymnu narodowego, która zdawałoby się, została zamknięta przed dwoma laty cyklem artykułów dr. St. Zetowskiego, następuje obecnie nowy zwrot. Prawdopodobnie nowa teza prof. Ł. Kamieńskiego wywołała ożywioną wymianę zdań.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Prasa holenderska donosi, że pospieszny samolot, utrzymujący regularną komunikację między Amsterdamem a Batawią został zaopatrzony w kombinowaną stację nadawczą, która pozwala na stałe połączenie radjowe tak z Bandoeng na Jawie, jak i z Amsterdamem. Jeżeli samolot jest nad Indjami pracuje stacja na krótkich falach, gdy zaś odległość od Indyi zwiększa się, połączenie radjowe utrzymane jest przy pomocy fal długich.

* * *

Najsławniejsi mówcy rzymscy nie przypuszczali, że klasyczna łacina będzie kiedyś rozpowszechniana przez radjo. Watykańska stacja nadawcza używa obecnie łaciny jako normalnego języka programowego prawdopodobnie z tego powodu, że księża różnych narodowości, którzy są słuchaczami tej rozgłośni, umieją wszyscy po łacinie. Zwolennicy łaciny jako języka międzynarodowego z faktu tego wyciągają daleko idące wnioski co do ewentualnego wprowadzenia łaciny na stałe do stosunków międzynarodowych.

PAMIĘCI EDISONA.

Ku uczczeniu pamięci wielkiego wynalazcy Edisona projektuje Międzynarodowe Towarzystwo im. Edisona wybudowanie gigantycznego mauzoleum i pomnika. Na cel ten posiada Towarzystwo kapitał w kwocie 2,000,000 dolarów.

DOKUMENTY DOTYCZĄCE ZAMORDOWANIA ARCYKS. FRANCISZKA FERDYNANDA.

Br. Collar, b. austrjacki wysoki dygnitarz w Bośni i Hercegowinie ofiarował węgierskiemu muzeum im. Szecheny'ego szereg cennych autentycznych dokumentów, dotyczących zamordowania Arcyks. Franciszka Ferdynanda. Zbiory te zawierają m. in. depeszę wysłaną do ministra Bilińskiego, opisującą przebieg morderstwa, protokuł pierwszego przesłuchania morderców Arcyksięcia. szereg nieznanych zdjęć z podróży Arcyksięcia po Bośni i Hercegowinie, dokonanych przed samem morderstwem i t. d.

NOWA USTAWA NIEMIECKA O TEATRACH.

Rząd Rzeszy uchwalił ustawę, nadającą wszystkim państwowym i prywatnym przedsiębiorstwom teatralnym na obszarze Niemiec jednolity charakter instytucyj publicznych, podlegających bezpośrednio kierownictwu ministra prapagandy. Tem samem teatry prywatne zrównane zostały wobec prawa z państwowem, krajowemi i miejskiemi instytucjami widowiskowemi i wyjęte z pod przepisów ustawy o przedsiębiorstwach przemysłowych. **Nowa ustawa przyznaje ministrowi Propagandy Rzeszy nieograniczone kompetencje w zakresie kontroli scalonych przedsiębiorstw teatralnych w Niemczech.** Ministrowi przysługuje wyłączne prawo udzielania zezwoleń na otwieranie nowych teatrów, jak również odbieranie koncesyj dawniej przyznanych. Minister zatwierdza kierowników artystycznych i intendentów. Odebranie zezwolenia na wykonywanie zawodu stanowi wystarczającą podstawę prawną do wypowiedzenia kontraktu. Ustawa przewiduje **bezpośrednią ingerencję ministra Propagandy w układaniu repertuarów teatrów ,które zobowiązane są uwzględniać wszelkie nakazy oraz zakazy, dotyczące wystawiania pewnych określonych sztuk. Utworzona została specjalna izba teatralna,** jako stała reprezentacja stanowa związków artystycznych.

RADJO - LATARNIE MORSKIE NA ARKTYKU.

Na wyspach Dickson i Biełyj będą zainstalowane w r. b. pierwsze na świecie w strefie arktycznej radjo - latarnie morskie z zasięgiem 300 klm. Administracja organizuje stałą transmisję komunikatów meteorologicznych dla okrętów podróżujących na morzach polarnych.

Z POSTĘPÓW MEDYCYNY.

Prof. Eiselberg donosi w „Klinische Wochenschrift", że w jednym ze szpitali wiedeńskich udało się przypadkowo stwierdzić, że u osób chorujących na dławicę sercową (angina pectoris) występowały ataki po spożyciu pewnych potraw, jak np. marchwi, pomidorów, jaj, szpinaku, sera, jabłek i t. p. Okazało się, że we wszystkich tych wypadkach odgrywała rolę nadwrażliwość organizmu wobec pewnych środków żywności, znana skądinąd także i w wypadkach astmy, pokrzywki, kolki, kataru i t. d. Przez odpowiednią dietę udało się zapobiec niebezpiecznym atakom sercowym, powstałym na tle angina pectoris. Ten sam rezultat dał się osiągnąć bez diety metodą, wypracowaną przez Luithlena i Urbacha, stosowaną w chorobach, wywołanych nadwrażliwością. I ta metoda przeciwdziała skutecznie atakom angina pectoris.

INSTYTUT OPTYCZNY W LENINGRADZIE.

Niedawno leningradzki Instytut optyczny obchodził 15-lecie swego istnienia. Założony pod kierunkiem prof. **Rożdziestwieńskiego** w okresie zacięej wojny domowej, w r. 1918, był on bodajże pierwszym na świecie instytutem naukowym, poświęconym wszechstronnemu badaniu optyki.

Instytut opracował nowe metody technologji szkła, wykrył nowe fizyczne i chemiczne właściwości szkła, nowe chemiczne i mechaniczne sposoby polerowania szkła i kształtowania jego powierzchni, zdołał wytworzyć szkło, przepuszczające światło, ale nie odbijające go i t. d.

CENTRALNY TEATR CZERWONEJ ARMJI W MOSKWIE.

W Moskwie przystąpiono do budowy centralnego teatru czerwonej armji. Teatr, obliczony na 3000 widzów i 150 ludzi orkiestry, będzie zbudowany w formie pięcioramiennej gwiazdy i otoczony będzie kolumnadą z 70 kolumn wysokości 18,5 mtr. W pięciu rogach gwiazdy staną rzeźby, odtwarzające piechotę, kawalerję, artylerję, lotnictwo i wojsko motorowe. Na szczycie gmachu stanąć ma 18-metrowa figura sowieckiego żołnierza. Budowa ma zostać ukończona w sierpniu 1936 r.

CUDZOZIEMCY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH SOWIECKICH.

Komisarjat ludowy oświaty zezwolił na przyjmowanie cudzoziemców na wyższe uczelnie sowieckie. Studenci obcokrajowcy muszą odpowiadać warunkom stawianym obywatelom sowieckim (odpowiednie pochodzenie klasowe i t. p.). Egzaminy wstępne cudzoziemcy mogą zdawać w języku ojczystym — natomiast w ciągu roku muszą zdać egzamin z języka i literatury rosyjskiej.

Dolarówka

Wczoraj podczas ciągnienia dolarówki główne wygrane padły na następujące numery:

12.000 dolarów na Nr. 1.147.031.

Po 3.000 dol. na N-ry: 1.276.445 298.168

Po 1.000 dol. na N-ry: 250.284 694.585 483.918 585.290 716.583 1.472.740 1.410.693

Po 500 dol. na N-ry: 730.199 502.790 301.300 227.348 1.037.531 941.594 1.099.460 1.493.500 208.227 1.097.570

Po 100 dolarów na N-ry: 1465007 139481 129798 868123 1493859 31386 207235 57474 520461 1001074 3199 840761 880752 1475934 372472 955968 1352968 1277779 371851 798223 238978 1196400 1113963 258472 43960 357117 1272769 897790 263292 270404 315572 512013 1040289 1289811 1229590 194669 1043831 1247856 101558 164278 1321053 379473 277212 764382 1309058 4811572 498015 238690 1166724 1418458 1305587 381322 1420829 578370 399116 496144 493775 1440634 337939 1168872 388138 1050783 895328 1039486 562776 1375001 64239 135527 736302 1078765 1282889 237872 497896 1405010 637591.

Beverley Nichols

86)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

Coprawda pierwsza część tych zabiegów nie leży jeszcze w naszej mocy. Nie możemy wywierać wpływu na embrjon. Nie możemy w zgóry określonym kierunku zmienić zwojów mózgowych i układu gruczołowego płodu. Ale przypomnijmy sobie na chwilę, co robi się z niemowlętami, aby już po urodzeniu, zaszczepić im niewolnictwo.

Co wieczór dzieci zasypiają przy dźwiękach gramofonów, powtarzających: „Cieszę się, że jestem niewolnikiem... Cieszę się, że jestem niewolnikiem!" Przez cały czas snu wpływ ten działa, wpajając w dziecko uczucie zadowolenia, przekonywując je, że byłoby nieszczęśliwe, gdyby żyło jakiemkolwiek innem życiem.

Przy pomocy niewinnych i prostych podstępów wpaja mu się dzień po dniu wstręt do zbytku, do wszystkiego co należy do wyżej postawionej klasy. Piękne kwiaty i kuszące czekoladki stoją w kącie dziecinnego pokoju. Oczarowany dzieciak zbliża się do nich. Dotyka kwiatów i czekoladek. Nagle — ostry szok elektryczny! Dziecko cofa się, wyjąc z przerażenia. Ilekroć dotknie tych ślicznych rzeczy, doznaje bólu. Zaczyna więc stopniowo ich nienawidzić. Nie chcę już tych rzeczy. Niech je sobie ma wyższa klasa! Uczucie to pozostaje na całe życie. Dziecko staje się niewolnikiem, ponieważ nauczono je, aby chciało być niewolnikiem.

Poproszę was teraz, o zastosowanie tej prostej, popularnej wersji faktu naukowego do tematu, który nas zajmuje obecnie. Przypuśćmy, że w pokoju waszych dzieci znajduje się komplet żołnierzy do zabawy. Komplet taki znajdziemy w każdym niemal pokoju dziecinnym na świecie. I przypuśćmy, że dzieci wasze, ilekroć dotkną tych żołnierzy doświadczają za każdym razem szoku elektrycznego. Bardzo to doprawdy śmieszny pomysł i śmieję się wprost do rozpuku, gdy to piszę. Niema więc potrzeby rozwodzić się dalej nad punktem tak jasnym i który tak łatwo wyśmiać.

Ale co rzeczywiście jest dziwne... a nawet znacznie gorzej, niż dziwne... to wogóle pomysł darowywania dzieciom żołnierzy do zabawy. Nie jest to bynajmniej śmieszne i nie budzi we mnie najmniejszej ochoty do śmiechu. Jak już zaznaczyliśmy, umysł dziecka jest niesłychanie delikatny. Wrażenia, otrzymane przed osiągnięciem wieku młodzieńczego, pozostawiają na nim ślad na zawsze. Mogą napozór ulec zapomnieniu, mogą je pozornie przysłonić inne wrażenia, podobnie, jak kora dojrzałego drzewa, pokrywa czasem rany, które drzewo otrzymało, gdy było jeszcze pędem. Ale w głębi, w podświadomości, wrażenia te pozostają zawsze świeże i przez całe życie wpływają na postępowanie i kształtowanie się przekonań dziecka.

Pomyślcie więc tylko, co robicie, dając małemu chłopcu żołnierzy do ręki. Żołnierze — zgodzicie się chyba ze mną — to emblematy wojny. To zewnętrzny i widoczny znak wojny. A te żołnierzyki do zabawy są ładne, barwne, wesołe, zabawne. Mówicie więc tem samem dziecku. „Wojna jest ładna i barwna. Jest wesoła. Jest bardzo przyjemna. Wojna to zabawa. *Zabawa!!* To najlepsza zabawa na świecie! Znacznie lepsza od nauki naprzykład. Wystarczy zobaczyć, o ile ładniejsze są żołnierzyki od głupich zwierząt w twojej arce Noego. Wojna jest też znacznie zabawniejsza od sztuki, napewno bowiem nie znajdziesz w swem pudełku z farbami równie pięknych kolorów, jak czerwona barwa mundurów twych żołnierzy".

Nie mówicie tego oczywiście słowami, ale mówicie w gruncie rzeczy zawsze, ilekroć synek wasz leży na podłodze, ustawiając swe zabawki w szeregi.

„Bum", strzelają działa: „Rach - tach - tach" odpowiada wróg. Szereg małych postaci pada. Ogień na kominku dziecinnego pokoju trzaska wesoło. Czarujące widowisko, nieprawdaż? A jednak, o ile macie trochę wyobraźni, możecie dziwne rzeczy ujrzeć w blasku kominka. Może się wydać, że małe figurki bynajmniej nie leżą spokojnie, potem, jak z brzękiem metalu upadły na podłogę. Zdaje się, że ręce ich i nogi zaczynają się skręcać i wić, a czerwona farba mundurów zaczyna ciec. I bodajże... tu serce nagle przestaje wam bić... jakaś mgła pełznie po ziemi... żółta mgła... i gdy dotknie małych postaci, zaczynają one wić się jeszcze gwałtowniej, w sposób, który byłby bardzo zabawny, gdyby nie przypominał tak bardzo... gazu!

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.